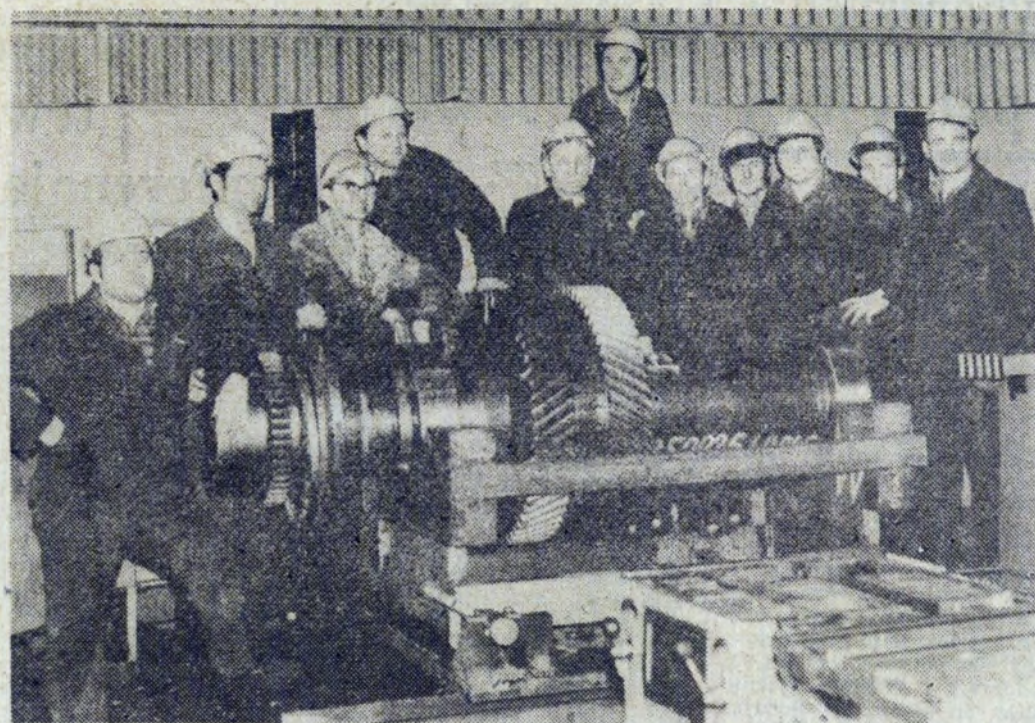


Przyspieszyli montaż urządzeń

„Za sprawny i jakościowo bardzo dobry montaż zespołów przekładni z dwoma wałami I napędu oraz za przedterminowe oddanie Walcowni Drułu do eksploatacji po remoncie w dniu 15 listopada br., kolektyw Wydziału P-64 składa pracownikom W-17 serdeczne podziękowanie”.

Takie pismo, podpisane przez członków kolektywu P-64 otrzymała załoga W-17, która rzeczywiście spisała się „na medal”. Wy wyróżniło się wielu pracowników; obok przedstawiamy chociaż kilku. Są to (od lewej): Zdzisław RAJ — I ślusarz, Stanisław JAWORSKI — brygadzieta, Jan ZACZYK — brygadzieta, Franciszek MRÓWKA — I ślusarz, oraz Jan WIDOMSKI, Ryszard ARNOLD, Józef BERNAL, Andrzej MIGDAŁ, Bolesław JUSZCZAK, Jan SALAWA i Edward PIÓRKOWSKI — ślusarze.



Fot. M. Gładyski

Budowa Domu Kultury — już w przyszłym roku

Dnia 28 grudnia br., w budynku Prezydium DRN, odbyło się kolejne posiedzenie Społecznego Komitetu Budowy Dzielnicowego Domu Kultury. Posiedzeniu przewodniczył kierownik Wydziału Kultury KW PZPR w Krakowie — Adam Lenczowski. Celem tego posiedzenia, było m. in. skonkretyzowanie dalszych zadań Społecznego Komitetu, wynikających z najnowszych decyzji, jakie zostały ostatnio podjęte w sprawie wybudowania w Nowej Hucie, Dzielnicowego Domu Kultury. Mając już za sobą problemy związane z wyborem i zatwierdzeniem odpowiedniego projektu architektonicznego, SKBDDK, czyni wszystko, aby pierwszy etap budowy Domu Kultury, rozpocząć nie później jak w czwartym kwartale przyszłego roku. Jak wynika z posiadanych informacji, jest to termin w pełni realny. Można zatem mieć nadzieję, że będzie dotrzymany. (OKT)

80 tys. ton surówki ponad plan

Z końcem ubiegłego tygodnia wykonała swoje zobowiązania podjęte w ramach akcji „szukamy 20 miliardów” załoga wydziału Wielkie Piece. Wyprodukowała 80 tys. ton surówki ponad plan techniczno-ekonomiczny. Po tym sukcesie wielkopieczownicy nie dali sobie komendy: „spocznij!”. W dniu 29 listopada pada na trzecim pięciu rekord dobowej produkcji surówki. Aktualny rezultat 3053 tony! Czy utrzyma się długo?

Na naszym zdjęciu druga brygada z trzeciego w. pieca, Józef Bożek — mistrz, Andrzej Dąbkowski, Stanisław Bielecki, Jan Stępień, Henryk Dziewięwski, Adam Nowak, Leszek Banasiak.

Tel. i fot. S. GAWLIŃSKI

Wczasy w Koninkach

Dział Socjalny HiL zawiadania, że dysponuje 100 miejscami wczasowymi w ośrodku własnym HiL w Koninkach, w dniach 5—21 XII br. Wczasy — 7-dniowe, lub 14-dniowe. Zniżka przysługuje tym pracownikom huty i członkom ich rodzin, którzy nie korzystali w bież. roku z wczasów. Natomiast dla osób, które korzystały już w br. z wczasów, koszt jednego dnia pobytu (nocleg + wyżywienie) wynosi 60 zł.

Na miejsce dogodny dojazd autobusami. Warto dodać, że w Koninkach już zima, pokrywa śnieżna wynosi aktualnie 30 cm. Amatorów jazdy na nartach lub sankach nie trzeba chyba namawiać do podjęcia decyzji: w grudniu na wczasy do Koninek, po zdrowy wypoczynek! (jd)

Gdzie i jak organizować nowe bazy wypoczynku?

Konkurs na ten temat — trwa. Informując o tym, zachęcamy turystów i nie tylko ich, do wzięcia udziału w wym. konkursie, do nadesłania swych propozycji. Wnioski, ze wskazaniem i opisem proponowanych miejsc nadających się do organizowania bazy wypoczynku po pracy dla załogi HiL, należy kierować na adres Biura Zarządu Oddziału PTK HiL, centrum administracyjne, lub na adres redakcji.

W przyszłym numerze GNH zamieścimy pierwsze nadesłane na konkurs propozycje turystów HiL. (jd)

Walczyliśmy z groźną chorobą

Jednym z głównych zadań Dni Przeciwegruźliczych, obchodzonych w dniach 1—10 XII br., jest pobudzenie aktywnej postawy całego społeczeństwa wobec problemu walki z gruźlicą i chorobami płuc. Na terenie kombinatu HiL w zapobieganiu chorobom układu oddechowego bardzo ważne jest ściśle przestrzeganie zasad BHP, oraz wzmożona działalność w kierunku likwidowania, lub maksymalnego zmniejszenia szkodliwości płynących z zapylenia atmosfery.

Gruźlica wcześniej wykryta i prawidłowo od początku leczona jest całkowicie uleczalna. Zbyt częste jeszcze niepowodzenia w leczeniu są następstwem braku współdziałania pacjenta z lekarzem, samowolnego przerywania leczenia i alkoholizmu. Dlatego w walce z gruźlicą nie wystarczy wzmocniony wysiłek samej służby zdrowia, ale konieczne jest współdziałanie i pomoc całego społeczeństwa. Apelujemy więc przede wszystkim o: przestrzeganie higieny życia codziennego, regularne wykonywanie badań okresowych, konsekwentne i zdyscyplinowane leczenie się w przypadku wykrycia choroby.

LEK. TERESA DZIERŻYMIRSKA-ZGAŁA

kierownik Przyszk. Poradni Przeciwegruźliczej

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



Nr 48 (833)

2—8 XII 1972 r.

50 gr

Załoga HiL bardzo dobrze pracowała w listopadzie

W chwili gdy piszę tę informację, nie dysponuję jeszcze pełnymi i wiązanymi danymi na temat osiągniętych w listopadzie wyników produkcyjnych. Mogę wszakże podać — na podstawie tego co już wiadomo — że

załoga Huty im. Lenina pracowała w listopadzie bardzo dobrze i rytmicznie. Osiągnęła zatem dobre wyniki produkcyjne.

Kilka wstępnych rezultatów (ogólny wynik wykonania planu produkcji towarowej HiL

nie jest znany). Bardzo dobrze spisała się załoga Wielkich Pieców. Dostarczyła ona w listopadzie ponad plan ok. 20.000 ton surówki. Znakomity rezultat uzyskali nasi stalownicy. Dodatkowa produkcja stała wynosi ok. 20.000 ton. Największy w tym udział posiada załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, której wkład przekracza 15.000 ton stali.

W czołówce uplasowały się też załogi Walcowni Wstępnych oraz Walcowni Slabing. Dodatkowa produkcja kęsisk wyniosła ok. 10.000 ton, kęsów — ok. 20.000 ton, slabów — ok.

17.000 ton. Na uwagę zasługuje dobra praca załogi Walcowni Gorącej Blach. Uzyskała ona nadwyżkę wynoszącą ok. 7.000 ton blachy.

Wysoko przekroczyła swój plan załoga Wydz. Rur Zgrzewanych HiL. Dostarczyła dodatkowo w listopadzie ok. 420 km stalowych rur. Z nadwyżką wykonała również plan załoga Wydz. Wlewnic.

Dokładne dane produkcyjne załogi HiL (za listopad i od początku br.), a także ocenę pracy hutników przez dyrektora produkcji HiL, przedstawię w następnym numerze GNH.

JERZY DANEK

OCENA KRONIK HARCERSKICH

20 ub. m. Referat Propagandy Komendy Hufca ZHP w Nowej Hucie dokonał oceny kronik szczepli i drużyn prowadzonych w roku harcerskim 1971/72. Spośród szczepli harcerskich najwyższą ocenę uzyskały kroniki szczepli: „Braterskiej Dłoni” (ze Szkoły Podst. nr 100), im. K. Baczyńskiego (THM), i Dywizji WP (Szk. Podst. nr 101), im. J. Korczaka (Szkoła Podst. nr 105) i im. M. Dąbrowskiej (XI LO).

Natomiast wśród kronik drużyn, najciekawsze kroniki posiadają: drużyna zuchowa „Kalinka” ze Szkoły Podstawowej nr 82 oraz drużyna harcerska nr 214 ze Szkoły Podstawowej nr 79.

(J. S.)

Rozmowa z członkiem KC, I sekretarzem KF PZPR w HiL tow. Józefem Nowotnym

O VII Plenum KC partii i wychowaniu młodzieży

W dniach 27 i 28 listopada obradowało w Warszawie VII Plenum KC PZPR, poświęcone zadaniom partii, państwa i narodu w wychowaniu młodzieży.

W obradach Plenum uczestniczył członek KC, I sekretarz KF partii w Hucie im. Lenina, tow. JÓZEF NOWOTNY.

Poprosiliśmy Towarzysza Sekretarza o rozmowę na temat problematyki minionego Plenum KC. Oto z niej notatki, które przedstawiamy naszym Czytelnikom.

RANGA I MIEJSCE TEMATYKI PLENUM

VII Plenum KC, po raz pierwszy w historii obrad najwyższej instancji PZPR podjęło podstawową sprawę dla dalszej naszej przyszłości, jaką jest socjalistyczne wychowanie młodzieży a więc praktycznie, dotyczącą całego naszego społeczeństwa.

Owocem obrad Plenum było przyjęcie teg programowych

pn. O AKTYWNY UDZIAŁ MŁODEGO POKOLENIA W BUDOWIE SOCJALISTYCZNEJ POLSKI.

Na ostateczny kształt tego dokumentu złożyła się wielomiesięczna praca działaczy partyjnych, młodzieżowych, ludzi nauki i wybitnych teoretyków oraz praktyków pedagogów, którą wzbogaciła wieloma uwagami 130 dysku-

tantów biorących aktywny udział w obradach Plenum KC.

TEZY PROGRAMOWE — DOKUMENT UKIERUNKOWUJĄCY

Tezy programowe stanowią dokument ukierunkowujący pracę wychowawczą już od dziś, od zaraz — na wiele lat. Wychodzą one daleko poza ramy partyjnej działalności, wprzegając do niej wszystkie społeczne organizacje i instytucje wychowawcze, oświatowe, kulturalne, zakłady pracy, stwarzając jednolity system wychowania młodego pokolenia.

Przedstawiona w tezach programowych wizja Polski roku dwutysięcznego, Polski nowoczesnej, zajmującej jedno z czołowych miejsc wśród krajów najbardziej rozwiniętych, to cel, którego osiągnięcie postawiono przed młodym pokoleniem.

W tezach stwierdza się m. in.:

„Socjalizm jest społeczną rzeczywistością zastaną przez młodzież i daleko sięgającym ideałem — programem do urzeczywistnienia. Pomiędzy tym ideałem a dzisiejszą sytuacją rozpościera się ogrom zadań do wypełnienia.”

WYCHOWANIE ZWIĄZANE Z WIZJĄ JUTRA POLSKI

Cały proces wychowawczy, całe wychowanie, musi być związane z wizją jutra Polski i odpowiadającego tej wizji przekształcania rzeczywistości.

Stąd też wychowanie wymaga nakreślenia przed młodzieżą perspektyw, o których realizację warto i trzeba walczyć. Takie perspektywy wskazują tezy programowe.

WYCHOWANIE POPRZEZ PRACĘ

Szczególne znaczenie w kształtowaniu postaw młodego pokolenia i w procesie socjalistycznego wychowania — ma wychowanie poprzez pracę. I tej sprawie chciałbym poświęcić więcej uwagi.

Potrzebą naszych czasów, szczególnie istotną w warunkach Huty im. Lenina, jest dążenie do mistrzostwa w wykonywanym zawodzie i równanie do najlepszych rozumiejąc, że nie ma prac mniej i bardziej ważnych, gdyż wszystkie są w społeczeństwie potrzebne, jeżeli są celowo organizowane i dobrze wykonywane.

(Dokończenie na str. 2)

Z zebrań sprawozdawczo-wyborczych w hutniczej organizacji partyjnej

W Walcowni Drobnych Profili i Drutu

W poniedziałek 27 ub. m. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizacji partyjnej Walcowni Drobnych Profili i Drutu. Udział w obradach wzięli m. in.: sekretarz KF tow. Edward Cisowski, dyrektor produkcji HIL tow. Jerzy Folfasiński, b. długoletni I sekretarz KZ PZPR P-64 tow. Julian Liszka. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz KZ tow. Władysław Kotuła.

W imieniu Komitetu Fabrycznego ocenę działalności organizacji partyjnej P-64 przedstawił tow. Cisowski. Stwierdził, że kampania sprawozdawczo-wyborcza w grupach partyjnych oraz w oddziałowych organizacjach była przygotowana, miała sprawny przebieg. Ocena działalności KZ jest dobra. Egzekutywa potrafiła zawsze chwycić węzłowe zagadnienia w pracy i na nich skupiać swą uwagę. Komitet, a wraz z nim aktywni partyjni, wnieśli ogromny wkład w wytworzenie w wydziale właściwej, prawidłowej atmosfery, sprzyjającej dobremu wywiązywaniu się załogi z zadań produkcyjnych.

Głos w dyskusji zabrali tow. Skorek, Białkowski, Caila, Tatarski, Müller, Miłoś, Warchał, Kochanek, dyr. Folfasiński, Mucha, szef wydziału tow. Kusek, Cisowski, Koniczny. Poruszony został szeroki wachlarz spraw, ale moim zdaniem dyskusji nie można zaliczyć do udanych. Brak było bowiem przemysłowych, krytycznych wystąpień. Niektórzy towarzysze zabierali głos po kilka razy, zupełnie jakby nie za bardzo wiedzieli co właściwie mają do powiedzenia. Ot, głosy na różne tematy, od przypadku do przypadku, nie tworzące w sumie jakiejś jednolitej całości.

Odsilem chwilami wrażenie, że to nie zebranie partyjne, w dodatku sprawozdawczo-wyborcze dużej i dobrze pracującej

POP, ale jakaś zwykła narada. Dalej, dużo mówiono o ogólnych zagadnieniach, odbiegających od codziennych spraw organizacji partyjnej, wydziału, załogi. Prawie nie natomiast o tym, co powinno być najbliższe: o działalności organizacji partyjnej, o jej stylu i formach pracy, o konkretnym oddziaływaniu na całą załogę wydziału. Do rzadkości należały próby dokonania ocen — co było w partyjnym działaniu dobre, a co nie. Co rozwijać, a czego się wystrzeżać.

W Odlewniach

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Podstawowej Organizacji Partyjnej Wydziału Odlewni W-1, które odbyło się w ub. tygodniu, wykazało troskę o dobre imię zakładu pracy, jego produkcję i rysującą się przyszłość dla wciąż poszukiwanej specjalności, jaką jest odlewnictwo.

Zabierających głos w dyskusji było dużo, wszyscy w sposób konstruktywny przedstawiali swoje uwagi, osiągnięcia, których realizatorem jest POP i cała załoga W-1. Rytmiczność wykonywania planów miesięcznych i rocznych jest tego najlepszym świadectwem.

Najbardziej aktywnym członkiem partii Pierwszego Wydziału Pracy Socjalistycznej w naszej hucie wręczono pochwały — zostały one również wpisane do akt partyjnych tych pracowników.

Zyczenia dla nowo wybranego aktywu politycznego W-1, załogi i kierownictwa złożył obecny na zebraniu dyrektor techniczny huty — mgr inż. Bolesław GRASZEWSKI.

Oto nowy skład sekretariatu POP W-1. Pierwszym sekretarzem POP wybrany został Jerzy Klusek, II sekretarzem — Bolesław Podlecki, III — Zygmunt Klich.

E. SYNOWIEC
korespondent

W Wydz. Transp. Samochodowego

Transport samochodowy odgrywa w tak ogromnym zakresie pracy, jakim jest Huta im. Lenina, olbrzymią rolę. Nie więc dziwnego, że przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w Wydziale Transportu Samochodowego obserwowany był przez wszystkich ze szczególną uwagą.

Dyskusja, jaka miała miejsce podczas wszystkich zebrań, koncentrowała się wokół spraw partyjnych i gospodarczych.

W Stalowni Martenowskiej

Zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze oddziałowych organizacji partyjnych w P-50. W dyskusji dominiowały takie zagadnienia, jak warunki pracy i działalność gospodarcza wydziału. Mówiono także o potrzebie umacniania kierowniczej roli partii, dyscypliny społecznej, o konieczności zwalczania pijaństwa i bumelanctwa. Wskazywano na występujące jeszcze braki z dziedziny bhp i warunków socjalnych.

Do cennych głosów w dyskusji na zebraniach należały te, które poruszały problem lepszego wykorzystania wszelkich rezerw produkcyjnych, aby w przyszłym roku pomyślnie rozpocząć start do nowych zadań i jak najlepiej je realizować.

EDMUND CHMIELIŃSKI
korespondent

Mówiono o odpowiedzialności za powierzony sprzęt, o przetrzymywaniu taboru samochodowego przez wydział kombinatu, braku części zamiennych dla taboru samochodowego, szczególnie zaś importowanego — np. samochodów marki „Tatra”.

Krytycznie wypowiadano się o małym zainteresowaniu sprawami organizacji młodzieżowej, jak i małej propagandzie zagadnień bezpieczeństwa i higieny pracy.

Owoce kampanii jest zgłoszenie 21 wniosków, z których zrealizowano już 17.

W trakcie zebrania sprawozdawczo-wyborczego Komitetu Zakładowego W-96, w którym uczestniczył m. in. sekretarz KF PZPR, tow. Józef Węgiel — wybrano nowe władze.

O VII Plenum KC partii i wychowaniu młodzieży

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Warunkiem opanowania każdego zawodu i zdobywania w nim mistrzostwa, jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i podwyższanie poziomu wiedzy ogólnej, jak również opanowywanie nowych pokrewnych zawodów.

W HIL MAMY 10 TYS. LUDZI MŁODYCH

W miarę rozbudowy huty młodych będzie przybywać. Dlatego naszym zadaniem na dziś i na jutro musi być zapewnienie wszystkim młodym możliwości systematycznego podwyższania kwalifikacji od szkół zawodowych począwszy, na wyższych uczelniach kończąc. Takie będzie zadanie party-

Podkreślam te minusy dlatego, że — przynajmniej w moim odczuciu — organizacja partyjna P-64 dużo ma do zrobienia. Wykazała np. znikomy, prawie żaden rozwój. A przecież nie brak w wydziale dobrych, ofiarnych i zaangażowanych ludzi. Nie brak młodzieży, która powinna zasilać stopniowo organizację swym najlepszym aktywnym. Padło w referacie stwierdzenie, że niektórzy towarzysze opłacają „zanizone” składki partyjne, inni natomiast dokonują wpłat... kwartalnie. Jest to niewątpliwie naruszenie zasad statutowych. Jednakże i tego rodzaju przykłady nie potrafiły poruszyć towarzyszy i skłonić dyskutantów do szerszego skrytykowania istniejącego, nieprawidłowego stanu rzeczy.

Bynajmniej nie neguję, że można i trzeba mówić o wyjazdach zagranicznych i o sprawie przydziału dewiz, o skromności działaczy „wysokiego szczebla”, o „konikach” handlujących dolarami itp. Ale jednocześnie ileż to spraw na własnym, hutniczym podwórku, wymaga skupienia uwagi! I to w stopniu przynajmniej takim samym jak tamte, jeżeli nie w większym.

JERZY DANEK

W Wydziale Wlewnic

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Wydziale Wlewnic odbyło się w dniu 28 listopada br. Jego temat wiązał się m. in. z przeprowadzaniem obecnie reorganizacji i powstaniem zakładu stalowniczego, w którego skład wchodzi Wydział P-51.

Kierownik wydziału — tow. Stanisław Strama w sprawozdaniu z działalności gospodarczej przedstawił osiągnięcia wydziału w dziedzinie eksportu, przejście wydziału na samokontrolę przy produkcji osprzętu stalowniczego dla użytku hutnictwa krajowego. Poruszył sprawy BHP i wiążące się z tym problemy dalszej poprawy wentylacji i u-

Prawie wcale nie „dotknięto” w dyskusji takich zagadnień jak postawa ideowo-moralna członka partii, pijaństwo, postawa w pracy społecznej, działalność organizacji partyjnej na „odcinku młodzieżowym”.

To byłyby minusy. Podobało mi się natomiast w dyskusji wiązanie spraw produkcyjnych z działalnością partyjną. Wydział osiągnął, jak podkreślił to i referat sprawozdawczy, i szef wydziału, i dyrektor — bardzo dobre wyniki produkcyjne. W okresie 10 miesięcy br. wykonał ok. 46.000 ton produkcji więcej niż w tym samym okresie ub. roku. Zatem ogromny postęp. Wzrost produkcji osiągnęli walcownicy z P-64 dzięki stalemu zainteresowaniu organizacji partyjnej — produkcją, postępem technicznym, klimatem pracy. Dzięki osobistemu przykładowi aktywu partyjnego w pracy zawodowej. Dzięki mobilizacyjnej roli.

Przejdę teraz do wyników wyborów. I sekretarzem KZ został wybrany tow. Feliks Białkowski, sekretarzami tow. Tadeusz Grelak i Zbigniew Stolarski, członkami egzekutywy tow. Stanisław Dyrja, Bolesław Koniczny, Leszek Mytnik, Mieczysław Podwiązka, Zofia Skowrońska, Stefan Szymański, Władysław Tejchma, Edward Wojtal. Ponadto wybrano 4 delegatów na Konferencję Fabryczną PZPR.

W Wydziale Wlewnic

suwania zapylenia hal produkcyjnych. Szeroko omówił potrzebę rozwoju racjonalizacji. Dyskuterki poruszyli sprawy adaptacji młodych pracowników w HIL, uaktywnienia działalności ZMS w wydziale, poprawy warunków wypoczynku w czasie urlopu.

Uczestniczący w zebraniu kierownik Zakładu Stalowniczego — tow. Janusz Razowski przedstawił pokrótce perspektywy współpracy i usytuowania P-51 w nowo organizowanym zakładzie.

Dyskusję podsumował członek egzekutywy KF, I sekretarz KZ P-50 — tow. Alojzy Grabczyński.

W skład sekretariatu POP przy P-51 weszli: tow. Władysław Lechowicz (ponownie) — I sekretarz, tow. Bolesław Kraus — sekretarz d/s organizacyjnych i tow. Stanisław Guzik — sekretarz d/s propagandy. (kb)

W Walcowni Taśm

Przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji partyjnej Wydziału Walcowni Taśm odbył się zgodnie z planem opracowanym przez Komitet Zakładowy P-66. W grupach partyjnych odbyło się 11 zebrań, a w OOP — 5, w których notowano wysoką frekwencję.

Przedstawiciel KZ przekazywał ocenę dotychczasowej działalności grupy lub oddziałowej organizacji partyjnej, omawiając bieżące tematy oraz kierunki dalszej pracy partyjnej. Z kolei przedstawiciel administracji wydziału omawiał zadania

produkcyjne. W oparciu o te wystąpienia odbywała się dyskusja. Skupiła się ona na postawie członka partii, pracy grup partyjnych. Dużo miejsca poświęcono zagadnieniu szkolenia partyjnego.

Jak wynika z wypowiedzi I sekretarza KZ P-66, tow. T. Buczka — wiele miejsca poświęcono warunkom socjalno-bytowym załogi. Zanotowano dalszą poprawę w odcinku zagadnień, które określamy mianem „stosunków międzyludzkich”; nastąpiła dalsza integracja młodej załogi wydziału.

ii i administracji zakładu. Od organizacji młodzieżowej będziemy natomiast wymagać wpajania wszystkim młodym przekonania, że: aby jutro pracować lepiej niż dziś, już dziś należy intensywnie pogłębiać swoją wiedzę i umiejętności.

Kolejna sprawa, to stworzenie wszystkim młodym warunków

AKTYWNEGO WSPÓŁUCZESTNICTWA W ŻYCIU SPOŁECZNYM

jako niezbędnej drogi przygotowania młodej generacji do zarządzania wydziałem, zakładem, hutą, ponoszenia za rozwój kombinatu pełnej odpowiedzialności.

Oznacza to, że we władach wszystkich organizacji polity-

cznych i społecznych, w Samorządzie Robotniczym i na stanowiskach gospodarczych wszystkich szczebli, powinni znaleźć się najlepsi i najzdolniejsi spośród młodych, najofiarniejsi i najbardziej zaangażowani w hutniczy trud dnia powszedniego, mający wyobraźnię, wizję dnia jutrzejszego i perspektywę rozwojowej naszej huty.

Te dwa zamarkowane elementy socjalistycznego wychowania, moim zdaniem, są szczególnie istotne w hutniczym środowisku.

JUŻ W NAJBLIŻSZYM CZASIE...

ukaza się w druku tezy programowe, które były przedmiotem obrad Plenum KC.

Przed całą organizacją partyjną i młodzieżową, w toku trwającej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii i przygotowań do V Zjazdu ZMS stawiam zadanie — szerokiej po-

Z obrad egzekutywy KF

W sprzyjającej atmosferze trwają konferencje zakładowe

30 listopada na posiedzeniu egzekutywy w dalszym ciągu omawiano przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jak również przygotowań do konferencji zakładowych organizacji partyjnych kombinatu. Tym razem dokonano oceny komitetów zakładowych Wielkich Pieców, Głównego Energetyka, Zakładu Materiałów Ogniotrwałych i Dyrekcji Technicznej.

Organizacja partyjna Wielkich Pieców w okresie minionych dwóch lat przyczyniła się do znacznej aktywizacji całej załogi. Wyrazem tego jest wysokie przekroczenie zadań planowych i dobre wyniki ekonomiczne wydziału. Członkowie partii nie tylko inspirowali potrzebę dobrej roboty, ale także byli współautorem poprawy warunków bytowych i socjalnych załogi. Organizacja partyjna ma, również spore osiągnięcia w aktywizacji pracy organizacji masowych. Na podkreślenie zasług ostatnio praca z młodzieżą, która przynosi już częściowe wyniki, bowiem nie tylko w wydziale, ale poza nim znana jest dobra praca młodzieżowych brygad obsługujących IV wielki piec.

Praca organizacji zakładowej Głównego Energetyka jest trudniejsza z uwagi choćby na rozmieszczenie placówek po całym terenie kombinatu. Mimo tych trudności obecny komitet ma znaczny dorobek. W roku bieżącym większość pracowników zatrudnionych w ruchu ciągłym przeszła na korzystniejszy, czterobrygadowy system pracy. W poszczególnych wydziałach dokonano awansu pracowników oraz poprawiono warunki pracy załogi. Nie dziwnego. Odbyło się to w dobrej atmosferze społecznej, w której zasadniczy udział mają członkowie partii. W takiej to atmosferze przebiegały wybory najpierw do grup partyjnych, a później do władz OOP i POP. Na zebraniach toczyła się konstruktywna dyskusja, w której z jednej strony podkreślano osiągnięcia i ujawniono słabości, z drugiej zaś — wytyczono sposoby ich likwidacji i te-

maty, na które w przyszłości musi organizacja partyjna zwrócić większą uwagę. Są to między innymi takie zagadnienia, jak praca członków partii z bezpartyjnymi, wzrost szeregow partii, podniesienie na wyższy poziom szkolenia partyjnego, dalsza poprawa remontów, gospodarki materiałowej oraz polityki placowej. Wszystkie realne wnioski — jest ich bardzo dużo — zostaną wprowadzone do programu działania na następną kadencję.

W podobny sposób przebiegała kampania sprawozdawcza w organizacji zakładowej ZMO. W dokumentach poszczególnych organizacji partyjnych znalazło się stwierdzenie dobrej pracy. Nie jest to stwierdzenie gołosłowne, gdyż załoga — mimo posiadania urządzeń, których dziś nie da się zaliczyć do nowoczesnych — wykonuje zadania planowe. W chwili obecnej trwa proces przechodzenia załogi zatrudnionej w ruchu ciągłym na czterobrygadowy system pracy. Jest to możliwe dzięki konsekwentnym staraniom kolektywu społeczno-gospodarczego, którego głównym motorem była organizacja partyjna.

Prowadzący posiedzenie tow. Józef Nowotny oraz poszczególni członkowie egzekutywy podkreślali bardzo duże zaangażowanie społeczne aktywu partyjnego pracującego we wspomnianych organizacjach partyjnych.

Jakkolwiek w pracach poszczególnych organizacji partyjnych dominowały tematy różnorodne, wynikające ze specyfiki zakładów, to działania organizacji partyjnych tych komitetów da się sprowadzić do wspólnego mianownika. Jest nim wspólna troska o dalszy efektywny wzrost pracy organizacji, a co za tym idzie — wzrost autorytetu partyjnych organizacji zakładowych.

W drugim punkcie obrad rozpatrywano sprawy organizacyjne.

STANISŁAW ŻMUDA

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 30. XI 72

Zakład	Wydział	Walcownie	Wstępne
Zakład Mat. Ogniotrwałych	wyroby szamotowe	104	104
	wyroby zasadowe	98	113
Zakład Koksochemiczny	koks ogółem	96	109
	koks wielkopiecowy	96	104
Agglomerownie HIL	aglomerat I	101	104
	aglomerat II	104	104
Wielkie Piece	wałcownia	106	104
	wyroby gorąco-walcowane	106	104
Stalownie HIL	stal ogółem	104	108
	stal martenowska	102	103
	stal konwertorowa	107	99
	stal elektryczna	111	102
Wydział Rur Zgrzewanych	rury stalowe	108	
Wydz. Profilii Giętych w Bochni	profile gięte	108	(td)

MOTOZBYT TO NIE SKŁADOWISKO

Rozległy podworec nowohuteckiego Motozbytu obok Zakładu Przemysłu Tytoniowego w Czyskach, przypomina raczej składowisko. Pokryte warstwą kurzu i brudu, pod gołym niebem stoją tu wymarzone „trabanty”, „syrenki”... Deszcz i śnieg obmywają ich srebrzyste sylwety.

Zbliża się zima, okres wyjątkowo nieprzychylny dla samochodów stojących na wolnym powietrzu. Była zresztą niejedną taką zima i zdaje się takie będą następne. Brak jest bowiem zainteresowania, by z terenu postępu wożów uczynić odpowiednią przechowalnię. W konsekwencji uszczerbliwiony właściciel nowego samochodu otrzymuje nabytek o znacznie niższej wartości, co znacznie obniża okres jego użytkowania.

Ten jej udział jest dowodem obywatelskiej dojrzałości i gwarancją, że młode pokolenie hutników, przy pomocy całej naszej hutniczej społeczności — stworzono mu szansę budowy „drugiej Polski” — potrafi w pełni wykorzystać dla socjalistycznej przyszłości.

Rozmowę notował:
R. WOLSKI

W drugim punkcie obrad rozpatrywano sprawy organizacyjne.

126 dodatkowych godzin — od koła ZMS



Koło ZMS przy Oddziale W-17 (Stalownia) podjęło piękny czyn społeczny, postanawiając przepracować dodatkowo w ub. niedzielę 126 godzin przy urzędzeniach hutniczych. Wypracowaną w ten sposób kwotę — 1.644 zł przekazano na konto odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. Ten ze wszech miar godny naśladowania czyn społeczny podjęto w związku z zbliżającym się V Zjazdem Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Na zdjęciu: grupa ZMS-owców, o których piszemy w informacji. Niestety wszystkich nie udało się utrwalić na kliszy... (sg) Fot. ST. GAWLIŃSKI

D ość dawno już ta tematyka nie gościła na łamach „Głosu”. We współzawodnictwie pracy bowiem szykował się przełom: jedne jego formy już się przeżyły i należało je zastąpić nowymi, inne nie w pełni zdawały egzamin i wymagały „wymodelowania”. Uwaga zatem organizacji związkowej oraz Głównej Komisji Współzawodnictwa była skupiona na wytyczeniu nowych kierunków tego ruchu i wyszukiwaniu nowych, najodpowiedniejszych dla huty jego form.

O jakich nowościach można już dziś powiedzieć? Jest ich немало. Rozwijane będzie współzawodnictwo indy-

Rozwiązania dyktują aktualne potrzeby

Współzawodnictwo — po nowemu

dualne o tytuł „Najlepszego w zawodzie”: wielkopiecownika, walcownika, stalownika, ślusarza, spawacza itp. Inne formy tego ruchu — to współzawodnictwo o tytuł „Młodego Fachowca”, „Młodzież dla Postępu”, „Przodownika Socjalistycznej Pracy” oraz „Zasłużonego Przodownika Socjalistycznej Pracy”.

A zespołowe formy? Prowadzić będziemy nadal w hucie współzawodnictwo, które dobrze zdało egzamin i przyniosło wiele ewidentnych korzyści, o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Duży nacisk będzie położony na współzawodnictwo o tytuł Brygady Najwyższej Jakości, Brygady Najlepszego Eksportera, Brygady

glugi rzecznej w pobliżu legendarnej syrenki...

W Warszawie spotkaliśmy byłego pracownika naszego wydziału — Józefa Sadowskiego. Dziś pełni on funkcję I sekretarza nowej Odlewni Żelaza w Ursusie. Miłe były wspomnienia o naszej dzielnicy i o Hucie im. Lenina. (ES)

Hutnicze trojaczki

Za kilka dni trójka niemowląt wraz z mamą opuści Szpital im. Narutowicza. Ogorzona to radość i jednocześnie poważna troska rodziców o przyszłość swych pociech.

Rodzice maluchów — Budziaszkowie — zajmują jednocześnie z dwójką pozostałych dzieci jednoizbowe mieszkanie. Jak tu pomieścić ca-

łą rodzinę? Maluchy więc jak na razie nie mają odpowiednich warunków rozwoju. Ojciec ich jest pracownikiem Wydziału Remontów Taboru Kolejowego w Hucie im. Lenina. Apelujemy więc do zakładów pracy obydwójga rodziców (pani Maria Budziaszek jest pracownicą Wagonowni Głównej PKP w Krakowie), by zajęły się losem trojaczek. Niech maluchy przyjaźniej patrzą na świat. (R)

czącego się w Domu Młodego Hutnika w osiedlu Stalowym nr 16 na III piętrze następujące dyżury:

członków Zarządu Klubu Narciarskiego, w każdy poniedziałek, w godzinach od 17.00 do 18.00, skarbnika Klubu, który przyjmuje wpisy i opłaty składek członkowskich, w pierwsze poniedziałki po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca, w godzinach od 17.00 do 18.00,

dyżury w sprawie poradnictwa technicznego w zakresie stylowej jazdy na nartach, sprzętu narciarskiego, jego montowania, konserwacji itp. w dniach: 4, 11 i 18 grudnia w godzinach od 18.00 do 19.00.

Ponadto Zarząd Klubu Narciarskiego organizuje w Klubie Turysty 9 grudnia, w godzinach od 16.00 do 19.00 — giełdę używanego sprzętu zimowego, na której oprócz kupna i sprzedaży można zasięgnąć dokładnych informacji z zakresu nowości w sprzęcie narciarskim. (dz.)

Na narty z PTTK

Klub Narciarski, działający przy Oddziale PTTK Huty im. Lenina planuje zorganizowanie dla miłośników „białego szaleństwa” wiele atrakcyjnych imprez turystycznych. Aby mogła w nich uczestniczyć jak największa ilość pracowników kombinatu i członków ich rodzin, Zarząd Klubu organizuje w miesiącach od stycznia do kwietnia 1973 roku kursy nauki jazdy na nartach.

W celu zorientowania się w ilości chętnych do korzystania z tego typu nauki jazdy na nartach do 10 grudnia br. będą przyjmowane zgłoszenia chętnych przez wiceprezesa Klubu Narciarskiego — Zbigniewa Strycha, tel. 32-53, budynek dyrekcji naczelnej HIL „Z”, pokój nr 327.

Zakwalifikowanie do szkółki narciarskiej wstępnie zgłoszonych uczestników uwarunkowa-

ne jest jednak ilością środków transportu, przyznanych organizatorom na ten cel przez organizację związkową i dyrekcję huty. O zakwalifikowaniu, miejscu i terminie wpłaty za kurs jego uczestnicy zostaną powiadomieni do dnia 16 grudnia br. Opłata za 4-wyjazdowe szkolenie jazdy na nartach będzie wynosiła: dla członków Klubu Narciarskiego Oddziału PTTK HIL — 100 zł, a dla niezrzeszonych — 120 zł.

W celu utrzymania ścisłego kontaktu z członkami Klubu i sympatykami narciarstwa oraz udzielania szczegółowych informacji dotyczących nauki jazdy na nartach oraz szerokiej popularyzacji najpiękniejszej i najbardziej zdrowej formy wypoczynku po pracy w okresie zimy wśród załogi Huty im. Lenina, Zarząd Klubu wprowadza w pomieszczeniu Klubu Turysty, miesz-

D la pracowników Stalowni Martenowskiej, Konwertorowo-Tlenowej i Wydziału Wlewnic nowy Zakład Stalowniczy, który zostanie utworzony od 1. I. przyszłego roku, jest teraz głównym tematem rozmów. Nie dziwnego — nowy zakład, nowa organizacja pracy, nowe problemy. Calej pracy związanej z powstaniem Zakładu Stalowniczego przyswieca jeden cel — jeszcze lepsza jakość stali, wyższa produkcja oraz pełne wykonanie niezwykle wysokich zadań, jakie stają przed stalownikami. Wystarczy podać, że w roku przyszłym z wszystkich pieców stalowniczych, jakie są w naszej hucie, ma wypłynąć prawie 6,4 mln ton stali! Zadanie niezwykle napięte i ważne.

Problem surowcowy

Najważniejszym zagadnieniem obu stalowni Huty im. Lenina jest problem surowcowy. Istota jego polega na maksymalnym wykorzystaniu surowki płynnej, której — mimo dużych wysiłków wielkopiecowników — będzie mało, jak również właściwej gospodarce złomem. Łączy się to bowiem z dostarczeniem naszej gospodarce odpowiedniej ilości stali. Od nowego roku sprawy gospodarki surowcowej będą w jednych rękach. W „rekach” Wydziału Wsadu. Pozwoli to na bardziej racjonalne wykorzystanie surowców w zależności od potrzeb jednej czy drugiej stalowni.

Proponowany układ wydziałów, a będzie ich sześć: Konserwacji Pieców, Zestawów, Martenów i Tandema, Kon-

Najlepszej w Racjonalizacji oraz brygady posiadającej uprawnienia samokontroli.

Zapowiedzieć też można dalszy rozwój współzawodnictwa wewnątrzzakładowego, międzydziałowego, międzydziałowego oraz międzyzakładowego. W dążeniu do zapewnienia dalszego rozwoju postępu technicznego poważna rola przypada współzawodnictwu o tytuł „Najlepszego Klubu Techniki i Racjonalizacji”.

Szczególnie na czasie wydaje się współzawodnictwo mające na celu poprawę gospodarki materiałowej w HIL. Jego konkretne formy zostaną opracowane. Tyle na razie nowości. Bardziej szczegółowe informacje — niebawem. (jd)

Rozważania o roku 1973

Nowa organizacja pracy — wyższa produkcja

wertorów, Wlewnic oraz już wspomnianego Wydziału Wsadu — pozwoli na scentralizowanie każdej ze służb, która będzie zajmowała się tylko swoimi sprawami.

Nowy kierownik Zakładu Stalowniczego — inż. Janusz Razowski — nie przerywając pykania fajeczki, rozkłada na stole proponowany schemat organizacyjny. Przyglądając się mu stwierdzam, że przewidziano w nim wszystkie problemy, jakie mogą wystąpić w stalowni. Dla przykładu podam, że scentralizowanie służb technicznych (z jednej strony — w pionie głównego inżyniera, służb ekonomicznych i administracyjnych, z drugiej — u zastępcy kierownika d/s ekonomiczno-administracyjnych) odciążą od obu tych zagadnień pion produkcji. Sprawami produkcji będzie się zajmował szef produkcji. Cały kompleks spraw związanych z zagadnieniami mechanizacji, elektrycznymi, energetycznymi, utrzymaniem budynków i budowli — to będzie sprawa głównego inżyniera.

Poprawa jakości i eksploatacji

Charakterystyczną sprawą związaną z powstaniem nowego zakładu jest włączenie do niego Wydziału Wlewnic. Sprzeczność jest tu tylko pozorna. Bo pracownicy P-51 wykonują wlewnice, które oprócz tych wysyłanych na eksport — wykorzystywane są przez stalowników. Autorzy tej koncepcji przypuszczają, że przyczyni się to zarówno do dalszej poprawy jakości wlewnic, jak również poprawy ich eksploatacji.

Dla ułatwienia pracy przyszłego zakładu włączony został również warsztat W-174, którego zadaniem będzie wykonywanie remontów urządzeń.

Przedstawiony tu tylko w ogólnym zarysie schemat nowej jednostki produkcyjnej Huty im. Lenina powinien przyczynić się do pełnego wykonania przyszłorocznego planu. Przewidziano praktycznie wszystko. Starano się zabezpieczyć przed każdą niespodzianką.

Na wstępie wspomniałem, że tematem numer jeden rozmów wszystkich pracowników trzech wydziałów huty jest nowy zakład. Każdego interesuje, w jakich warunkach będzie pracował, ile będzie zarabiał itp., itd.

Już dziś można powiedzieć, że nikt z pracowników nie utraci na zarobkach i formalnie nie przejdzie na niższe stanowisko. Wprost przeciwnie, każdy z pracowników zyskuje możliwość poprawy zarobków w przypadku dobrej pracy całej załogi.

Bez nowych etatów

Istotną sprawą jest również i to, że nie przybędzie nowych etatów, a mimo to powstaną nowe komórki organizacyjne. Inaczej mówiąc, tymi samymi etatami wykonywać się będzie szerszy zakres prac. Powstaną bowiem zespoły, których przedtem nie było. Np. postępu technicznego, wynalazczości, technicji i klimatyzacji, technologii pracy.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na jeden nowy zespół — klimatyzacji i wentylacji. Świadczy to najdobitniej, że opracowywany nowy schemat — zdawano sobie sprawę, że w zakresie poprawy warunków pracy jest sporo do zrobienia. Szczególnie w Stalowni Martenowskiej i Wlewnicach. Stare wydziały, które powstawały w okresie, gdy na ochronę środowiska nie zwracano się dużo uwagi. Dziś trzeba zaległości nadrobić. I to cieszy, że dążąc do uzyskania dużej ilości stali zwraca się uwagę na te zagadnienia.

Równoległe z pracami związanymi z organizacją nowego zakładu, prowadzi się działalność zmierzającą do utworzenia nowego Komitetu Zakładowego partii, organizacji związkowej i Rady Robotniczej. 21 grudnia br. odbędzie się zebranie, podczas którego wybierze się nowe władze KZ PZPR.

Od 1 stycznia 1973 r. rozpocznie pracę nowy Zakład Stalowniczy. Będziemy mu poświęcać dużo uwagi.

W. KACZMARSKI

Od pomysłu — do realizacji

Na przestrzeni kilku lat, ilość projektów racjonalizatorskich złożonych przez pracowników Zakładu Remontów Hutniczych mieści się w granicach ponad 20. Przeciwnie, tyle pomysłów (zgłoszonych w ZRH) rodzi się corocznie, z tego zastosowanie znajduje zaledwie połowa. Niewielkie są również efekty ekonomiczne uzyskiwane z realizacji projektów. Oscylują one w obrębie kilku, czasami kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Gdzie tkwią przyczyny tak niskiego stopnia zaangażowania remontowców w dziedzinie postępu technicznego? Jakich należy szukać dróg wyjścia z aktualnej sytuacji? Wyjaśnienie tych dwóch, zasadniczych problemów jest głównym celem artykułu. Nie sądzę, by mi się udało sprawy te przeanalizować do końca. Chodzi mi przede wszystkim o uchwycenie najważniejszych ogniw racjonalizatorskiego łańcucha.

Daleko do Katowic

W zakładzie nie ma komórki wynalazczości, jak to najczęściej bywa w przedsiębiorstwach o kilkutyśięcnej załodze. Zbieraniem i rejestrowaniem wniosków zajmuje się społeczny, zakładowy doradca techniczny inż. Dębski. Urzęduje on w baraku usytuowanym w pobliżu Zakładu Koksochemicznego. Odległe to miejsce i domyślał się nawet nie wszystkim pracownikom znane. Celem ułatwienia kontaktu z odległą placówką, w poszczególnych wydziałach zakładu powołano społecznych, wydziałowych doradców technicznych, którzy obok rad fachowych mają za zadanie przekazywanie projektów do „komórki” zbiorczej.

Na podstawie kilkumiesięcznego doświadczenia widać, że ta forma pośrednictwa zyskała aprobatę. W bieżącym roku wpłynęło 26 wniosków, a więc więcej niż w latach ubiegłych. Niemniej komplikuje nieco drogę od pomysłu do realizacji odległość Katowic. Nie chodzi tu tylko o kilometr, chociaż i te nie są zapewne bez znaczenia. Przy HPR w Katowicach, mieści się komórka wynalazczości i tu działa Komisja, która wnioski zatwierdza lub odrzuca, rejestruje projekty pracowników ze wszystkich podległych zakładów. Cały szkopuł w tym, że dużo wniosków bywa odrzucanych, m. in. dlatego, że nie noszą

cech racjonalizatorskich, że się powtarzają, że już takie usprawnienia zastosowano w innym haperowskim zakładzie itp. Po prostu odczuwa się niedostatek bieżącej informacji technicznej. Stąd też zdarzają się przypadki powielania pomysłów.

Dochodzą więc często do głosu, na zebraniach partyjnych i związkowych, życzenia pracowników, by tu na miejscu w Nowej Hucie powołać Komisję d.s. wynalazczości. Wprawdzie dwadzieścia kilka projektów, to ilość niewielka... ale przecież trzeba przełamać te katarakte na racjonalizatorskim szlaku. Jedną z wielu.

Oszczędności na robociznie nie procentują

Sposobów wyjścia z sytuacji należy szukać również poza Katowicami, wewnątrz Zakładu, i również w symbiozie z Hutą im. Lenina. Nie jest to li tylko zbieg okoliczności, że w jednych wydziałach pracownicy chętniej i liczniej biorą udział w racjonalizatorstwie, w innych zaś sporadycznie lub w ogóle się nie angażują. Do takich odstających należą: Wydział Remontów Elektrycznych i Wydział Remontów Budowlanych. Sądzę, że dużo w tym względzie mają do powiedzenia kierownictwa wydziałów. Tam, gdzie sprawom postępu technicznego poświęca się więcej uwagi, gdzie istnieje przychylniejsza atmosfera, tam sytuacja układa się pomyślniej.

Ponadto, rzecz jasno stawiając, propozycje usprawnień w ZRH, dotyczą głównie oszczędności robocizny. Ponieważ haperowcy pracują na urządzeniach „cudzych” — huty i na materiale zleceniodawcy. Natomiast racjonalizacja w zakresie robocizny nie popłaca. Bo i efekty ekonomiczne są niewielkie, i rekompensata dla racjonalizatora też niewielka. W sumie więc perspektywa zapłaty za pomysły nie stanowi dostatecznego bodźca. Dodajmy, że ci, od których bezpośrednio zależy wdrożenie projektu nie otrzymują w ZRH dodatków, jak to ma miejsce w zakładach, gdzie wynalazczość ma większe rozmiary. Kwestia więc widać się w samym zakładzie.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Z życia organizacji związkowej HiL

Nie odzież zdobi człowieka, a jednak...

Sprawa odzieży roboczej i ochronnej dla kobiet, jak pamiętamy, przewijała się od wielu lat przez wszystkie konferencje związkowe i narady. Stanowiła „żelazny” temat wystąpień i stała pozycją wśród uwag i postulatów naszej kobiecej części załogi HiL. Krytykowano — z pasją i zawzięciem — zły krój odzieży przeznaczonej dla kobiet, niedostosowanie jej do sylwetki „płci pięknej”, złą jakość materiału, z którego odzież jest szyta — w wyniku czego z biegiem czasu nadaje się, ale dla... krasnoludków, nie zawsze dostosowując do realnych potrzeb czasokres zużycia odzieży.

Piszę o tych kobiecych kłopotach w czasie przeszłym nie dlatego, ażeby miały być już całkiem poza nami. Nie, tak dobrze jeszcze nie jest. Do optymizmu skłania mnie jednak fakt, że za sprawą odzieży roboczej dla kobiet wzięto się w hucie ostro i konsekwentnie. Rozważała ją ostatnio Prezydium RZK. Udziła w posiedzeniu wzięła szeroka reprezentacja kobiet HiL (członkinie Komisji d/s Kobiet Pracujących) oraz przedstawicielki Działu Zaopatrzenia HiL, a więc ludzie odpowiedzialni za to co się sprowadza dla naszych kobiet. Posiedzenie było i dlatego nietypowe, bowiem panie doparły swe argumenty... dowodami rzeczowymi.

Przyniosły i zademonstrowały Prezydium RZK komplet sort odzieżowych „serwowanych” w hucie paniom.

Proszę mi wierzyć, mimo że rozpatrywano bardzo ważne i wcale niewesołe zagadnienie, salę wypełnił śmiech. Zapanała ogólna wesołość. Spowodowało ją to, że jedna z pań zdecydowała się ubrać coś z tej odzieży na siebie: wyglądała jak „siedem nieszczęść”. Ta niezgrabna i pozbawiona kobiecości sylwetka zdawała się krzyżować — patrzcie, panowie z Zaopatrzenia, coście z nami zrobili! Czy nie wstyd Wam?

Teraz już poważnie. W magazynach HiL zalega sporo odzieży roboczej dla kobiet, ale panie nie kwapią się z porzuceniem tych sort. Brzmi to może dziwnie i zaskakująco: wola pobierać odzież męską (wykonaną z tzw. grubego drelichu), gdyż lepiej się nosi. A krój i fason, tak czy owak, jest fatalny.

Nie może, oczywiście, być mowy o marnotrawstwie. To co już jest w magazynach, musi być wykorzystane. Ale od dziś dość już z „bublami”. Musimy zrobić wszystko, aby zamawiać tylko te rodzaje odzieży, które są przydatne w pracy, odpowiadają wymogom bhp (to niesłychanie ważne!), a przy tym są wykonane z „przyzwoitego” materiału i

dobrze skrojone. Taką tylko odzież należy odbierać.

W dyskusji nad sprawą odzieży dla kobiet głos zabrali tow. tow.: **Kolacz, Zwolińska, Pietrzyk, Noszczyńska, Kuchta, Potok, Ptasnik, Krupowa, Wójcik**. Omówiono zagadnienie gruntownie, wysunięto konieczne wnioski. Postaram się je krótko zrelacjonować.

Ponad 5 tys. kobiet pracujących w hucie domaga się, aby zamiast ubrań drelichowych — które po praniu niesłychanie się kurczą — sprowadzać dla nich ubrania z elastobawełny lub torlenu, wydłużając jednocześnie okres ich użytkowania, stosownie do różnicy w cenie. Wola już takie rozwiązanie niż obecny stan rzeczy. Dobrze byłoby też rozważyć stosowanie do szycia ubrań tkaniny o nazwie elano-len.

Postulują kobiety zaniechanie sprowadzania płaszczy (chałatów) i fartuchów z satyny, a w ich miejsce szycie na zamówienie huty ładnych i praktycznych rzeczy ze stylu no lub torlenu. Jak stwierdzono, produkcji takiej może podjąć się Spółdzielnia Pracy „Rzemiosło” w Nowej Hucie. Szycia tej odzieży według określonych, wymaganych przez zleceniodawcę wymiarów.

Dalsze postulaty — to wniosek, aby bluzki tzw. „olimpijki” były dłuższe, gdyż obecnie sprowadzane odkrywają, przy

od spraw wychowania seksualnego była pełna sala młodych ludzi. Lekarka omówiła na razie „warunki fizyczne” i to po linii męskiej.

W czasie następnego spotkania (7. XII, godz. 18.30 DMH Hotel 38) zostaną omówione i przedyskutowane ze słuchaczami „warunki psychiczne” tak u mężczyzn jak i kobiety, gwarantujące udane małżeństwo. Jest wskazane, żeby w spotkaniu tym wzięły udział także kobiety, żony i narzeczone słuchaczy z DMH.

NIE MA JUŻ MIEJSC

Kurs Tańca Towarzyskiego w pełnym komplecie rozpoczął zajęcia 23. XI w Domu Młodego Hutnika. Organizatorem jest ZDK HiL i UR ZMS w Nowej Hucie. Kurs obejmuje międzynarodowy program taneczny oraz tańce dyskoteki (najnowsze przeboje). Prowadzi mgr Wojciech Matuła — prezes Federacji Stowarzyszeń i Klubów Tańca Towarzyskiego. Różnego rodzaju opory i obawy sprawiły, że niektórzy mieszkańcy hoteli DMH nie podjęli we właściwym czasie „męskiej decyzji” w sprawie swojej nauki tańca i w związku z tym muszą czekać teraz do następnego kursu, który zostanie zorganizowany dopiero w styczniu 1973.

J. DUSZANOWICZ

Z Domu Młodego Hutnika

Nie od razu o telewizor...

Turnieje wiedzy z różnych dziedzin są dziś w modzie. Wyjątkowo cenna to moda, bo prócz niewielkiego elementu hazardu, zawodników dopinguje zdrowa ambicja pokazania się publicznie z zasobem własnych wiadomości. Organizatorzy doceniają kształcącą i upowszechnieniową rolę takich zawodów, stąd np. w różnych teleturniejach nagrody są przeważnie wysokie i cenne.

Ostatnio (28 listopada) w Domu Młodego Hutnika rozegrany został Turniej Informacji Prasowej, będący w swym założeniu sprawdzianem czytania prasy codziennej wśród mieszkańców hoteli DMH. Przedmiotem turnieju były najważniejsze wydarzenia w kraju, na świecie, w regionie i w kombinacie, zarejestrowane w ostatnim tygodniu przez Trybunę Ludu, Gazetę Krakowską, Dziennik Polski i Głos Nowej Huty (ok. 20 pytań padło z tematyki tylko gazety zakładowej). Turniej prowadził red. Andrzej Stanowski.

Z czterech startujących zawodników najlepiej odpowiedzieli przedstawiciele Hotelu nr 39 — Marian Basta i Marian

Opiela. Hotel nr 38 reprezentowało dwóch ochotników z sali, stąd ich odpowiedzi były słabsze. Zabrakło z hotelu przygotowanej drużyny. Wpłynęły chyba na to obawy, że „pytania będą za trudne”, że „nie wyjdzie”. Pierwszy tego typu turniej w hotelu hutniczym! Na szczęście, licznie zebrani w klubie mieszkający obu hoteli przekonali się na własne uszy (czemu dali wyraz), że taki popis aktualnej wiedzy o świecie, kraju i zakładzie, w którym pracują, leży w granicach ich możliwości! Następnym turniejem prasowym, który odbędzie się w połowie stycznia 1973 r., można oczekiwać, zgromadzi drużyny przynajmniej w 5-osobowym składzie.

A nawiązując do tytułu... Na razie zwycięzcy zawodnicy otrzymali w nagrodę, zafundowane przez Zakł. Dom Kultury HiL eleganckie cepeliowskie portfele ze skóry. Aby je napelnić, będą musieli jeszcze popracować!

„WARUNKI UDANEGO MAŁŻEŃSTWA”

Kto by ich nie chciał znać? Chyba dlatego na pierwszym spotkaniu z tego cyklu z dr Wandą Półtawską, specjalistką

Przewodniczący Zarządu Oddz. dyr. St. Suchoński
członkiem Zarządu Głównego PTTK

Po VIII Walnym Zjeździe PTTK

on nasz dorobek w turystyce, omówił stosowane w HiL formy i metody działalności. Nie muszę dodawać, że ten głos — przedstawiciela największego w Polsce zakładu przemysłowego, w którym w dodatku turystyka odgrywa nie małą rolę, przyjęty był z dużym zainteresowaniem.

Zjazd wybrał 33-osobowy Zarząd Główny PTTK. Prezesem został ponownie Wincenty Kraško, a wiceprezami: sekretarz CRZZ Stanisław Lewandowski, sekretarz ZG ZMS Andrzej Gordon, wiceminister gosp. terenowej i ochrony środowiska Ludwik Ochocki oraz zastępcy działacze Towarzystwa — Jerzy Przędziecki. Niezmiernie mi miło zakomunikować, że członkiem ZG wybrany został również nasz przewodniczący, któremu — w imieniu wszystkich turystów HiL — gratuluję wyboru.

W czasie obrad Zjazdu dużo uwagi poświęcono działalności Towarzystwa w środowisku robotniczym. A to dlatego, że tu właśnie PTTK ma do odegrania szczególnie ważną rolę. Aktywny, czynny wypoczynek po pracy, walory krajoznawcze, najzdrowsza forma re-

schyleniu się, plecy. Wydziałowe komisje odzieżowe powinny przeanalizować tabele sort odzieży pod kątem ich ulepszenia, poprawienia kroju, dostosowania do aktualnych potrzeb. Wydziały huty powinny składać zamówienia na odzież, kierując się faktycznym zapotrzebowaniem i numeracją. Udział w pracach Komisji Odzieżowej powinny brać również kobiety, przedstawicielki Komisji Kobiecej HiL. W zamówieniach na odzież, a także na obuwie, muszą być uwzględniane wymogi kobiecej części załogi HiL.

W sprawach, o których piszę, będzie niebawem podjęta uchwała RZK. Mam nadzieję, że oczekiwany przełom — nastąpi.

JERZY DANEK

Od pomysłu do realizacji

(Dokończenie ze str. 3)

Potrzeba pertraktacji z hutą

Jak już zaznaczyłam wcześniej, realizacja wszelkich wniosków odnoszących się do oszczędności materiałów, wzrostu produkcji a częściowo także poprawy bhp, najczęściej leży w gestii huty, względnie ma wspólnie powiązania. W takim układzie, gdy haperowcy występują w charakterze racjonalizatorów z zewnątrz powstaje dodatkowy hamulec, pertraktacje... Sprawy te należałoby „dograć” do końca.

Niektórzy zresztą próbują samodzielnie rozwiązać ten węzeł. Mając w zanadru jakąś, ciekawą koncepcję, szukają współnika wśród kolegów-hutników. Taka współpraca niweluje większość problemów i daje większą pewnością co do efektów.

Mimo szeregu trudności, jakie istnieją w dziedzinie racjonalizatorstwa, i mimo niesprzających dla haperowców warunków do spóstrzeżeń, pomysłów (do których między innymi należą zmiany miejsca pracy), pracownicy ZRH mają spore osiągnięcia. Niektórych, koncepcje usprawnień w hucie mają nawet cechy wynalazcze. Dlatego też uważam, że problemom racjonalizatorstwa w ZRH warto poświęcić więcej uwagi, że nie jest to wcale strata czasu i zapisania kilku kartek redakcyjnego papieru.

HENRYKA ROSIEK

Na ślizgawce

Raj mają dzieci hutników i pracowników z innych zakładów w dzielnicy, spędzając miło wolny czas na lodowisku. Jest to przyjemna i pożyteczna rozrywka, warto więc zachęcać młodzież i dzieci, które do tej pory nie posiadały umiejętności jazdy na łyżwach. O wiele to lepsze i zdrowsze, niż wszelkie inne formy rozrywki w zamkniętych pomieszczeniach.

— Tekst i fot. J. Brożek



Za publikację propagującą oszczędzanie

Sukces w konkursie ogłoszonym w październiku br. przez Oddział Wojewódzki PKO w Krakowie, WKZZ i Zarz. Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich na najlepsze publikacje propagujące idee oszczędności, zamieszczane w prasie zakładowej województwa, odniósł nasz redakcyjny kolega Jerzy Danek. Zajął on I miejsce w tym konkursie, otrzymując nagrodę w kwocie 3000 zł.

Gratulujemy koleźce wyróżnienia! (dr)

Narada lekarzy

W dniu 14 listopada br., odbyła się w klubie ZBoWiD HiL pod przewodnictwem dr Mariana Sosna, narada lekarzy ZLZ HiL — kierowników wydziałowych przychodni lekarskich — poświęcona dalszemu usprawnieniu pomocy leczniczej dla kombatantów-hutników, którzy w okresie II wojny światowej przedwcześnie utracili zdrowie w walkach z okupantem lub w obozach koncentracyjnych. W obradach, w czasie których mgr J. Bugajski przedstawił potrzeby kombatantów w zakresie pomocy lekarskiej i pomocy społecznej — wzięł udział naczelny lekarz ZLZ HiL dr J. Zabicki, podkreślając znaczenie narady.

Prosimy...

...ob. Fryderyka Tekielę o zgłoszenie się do naszej redakcji, możliwie jak najszybciej — w sprawie osobistej.

Alkohol jest przyczyną wielu nieszczęść. Zanim wypijesz kieliszek wódki, pomyśl o swej rodzinie, o swym zdrowiu i... kieszeni.



Jak wiadomo, udział w zakończonych ostatnio obradach VIII Walnego Zjazdu PTTK w Warszawie brali m. in. delegaci Zarz. Oddziału PTTK HiL, jego prezes dyr. Stanisław Suchoński i sekretarz kol. Zbigniew Wyża. Bezpłodnie niemal po ich powrocie ze zjazdu odbywało się posiedzenie Zarządu Oddziału. Była więc znakomita okazja, aby przekazać aktywności PTTK HiL garść uwag i refleksji. Oto pare zanotowanych przez mnie spraw.

Zjazd podjął uchwałę wycieczającą działalność PTTK na lata 1973—76. Uchwała szczegółowo precyzuje zadania Towarzystwa, które zawarte zostały w 7 rozdziałach:

- 1) PTTK wobec problemów rozwoju turystyki w Polsce.
- 2) Kształtowanie wzorców współczesnej turystyki.
- 3) Rozwijanie zainteresowań turystyką wśród robotników i młodzieży.
- 4) Reprezentowanie spraw i potrzeb turystów.
- 5) Działalność regionalna i ochrona naturalnego środowiska człowieka.
- 6) Rozwój organizacyjny PTTK.
- 7) Doskonalenie i rozwój gospodarki PTTK.

Przytoczyłem tytuły rozdziałów, ażeby chociaż w ten sposób wykazać jakie główne problemy były przedmiotem obrad Zjazdu, nad czym debatowano wycieczając kierunki dalszej działalności PTTK.

W dyskusji plenarnej, wśród kilkudziesięciu mówców wystąpił również przewodniczący Oddz. PTTK HiL dyr. Suchoński. Przedstawił

koło wspomaga administrację i radę zakładową w wypełnianiu ich zadań w zakresie potrzeb socjalnych załogi, a zarząd koła zakładowego PTTK spełnia funkcję komisji strukturalnej rady zakładowej, realizując zadania związków zawodowych w dziedzinie turystyki i krajoznawstwa. Twierdzenie to uzyskuje sobie coraz szersze prawo obywatelstwa w życiu załogi. Byliśmy i będziemy rzecznikami zasady poszanowania pełnej samorządności PTTK jako organizacji społecznej, będziemy nadal stwarzać warunki i pomagać Towarzystwu w rozwijaniu działalności w zakładach pracy oraz w wypełnianiu jego statutowych obowiązków. Dlatego też CRZZ jednoznacznie wystąpiła przeciwko próbom ograniczenia zakresu i sfer działania PTTK.

Takie pociągnięcie wydaje się ze wszech miar słuszne i korzystne. Sądzić należy, iż zresztą dla obu organizacji w jednakowym stopniu. Wysiłek, których cel jest jeden: dobrać wypoczynek, a zatem zdrowie załogi, zostałyby skupione i zwielokrotnione. Zniknąby występujące obecnie niepotrzebny dualizm poczynań. A zatem tendencjom integracyjnym można tylko mocno przyklasnąć, jako że zapowiadają one nową kartę w działalności PTTK i dalszy rozwój turystyki.

Sprawy, o których wspominałem, będą w niedługim czasie przedmiotem rozważań Prezydium Rady Zakładowej Kombinat. Wtedy napiszę o tym coś więcej.

JERZY DANEK

SPORT

turystyka

Udany wyjazd piłkarzy ręcznych

Cenne zwycięstwo odnieśli piłkarze ręczni Hutnika w spotkaniach z Ruchem w Radzionkowie. Pierwsze spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem naszych zawodników 27:17 (11:6). Bramki dla naszego zespołu zdobyli **Maré i Pablańczyk** po 5, **Zawarczyński i Kowalik** po 4, **Flasza i Szarek** po 3 oraz **Sojka, Adameczyk, Gackowski** po 1.

W drugim spotkaniu Hutnik wygrał 19:14 prowadząc do przerwy 11:7. Najlepszym strzelcem tego spotkania bym **Maré** który zdobył 6 bramek. Pozostałe dla naszych barw zdobyli: **Kowalik 4, Zawarczyński 3, Gackowski i Adameczyk** po 2, **Pablańczyk i Szarek** po 1.

Kiedy przed dwoma tygodniami rozmawialiśmy z kierownikiem naszej drużyny powiedział, że liczy na jeden remis w spotkaniach z Ruchem w Radzionkowie. Rzeczywistość przeszła najmielsze oczekiwania. Hutnik wygrał oba mecze. I to wygrał w sposób nie podlegający dyskusji. Cieszy to wszystkich sympatyków tej niezwykle widowiskowej dyscypliny sportu. Bowiem dwa zwycięstwa odniesione w Radzionkowie uczyniły szansę na awans do ekstraklasy bardziej realne.

Bez punktów, ale...

...nienajgorszym samopoczuciem — szczególnie po drugim spotkaniu. — wracali siatkarze Hutnika ze spotkań z warszawską Legią.

Pierwszy mecz, który został rozegrany w sobotę, to popis zawodników warszawskich i nerwowa gra reprezentantów Hutnika. Dla kilku juniorów naszego zespołu był to debiut w spotkaniu o tak wysoką stawkę. Nic więc dziwnego, że trema miała decydujący wpływ na postawę młodych zawodników naszego klubu.

Świetny mecz rozgrywał natomiast **Grzelak, Bombardier** Hutnika miał prawie 100 procent skuteczności ataku. A to o czymś świadczy. Dobrze gra-

li również w tym spotkaniu **Szymczyk i Piwowar**.

Dużo lepszą dyspozycję zademonstrowali hutnicy w spotkaniu niedzielnym. Świetnie zagrali w pierwszym secie. Dobrze grali w następnych, mimo że dwa przegrali i jeden wygrali. W piątym, decydującym secie, Hutnik prowadził już 9:6. Niestety, kilka błędów naszego zespołu spowodowało porażkę w całym spotkaniu 2:3.

Warto dodać, że w tym meczu grała trójka juniorów: **Sańka, Rzepecki i Kołodziej-ski**. Najlepszymi zawodnikami w meczu niedzielnym byli ponownie: **Szymczyk, Grzelak i Piwowar**.

SZACHY W SZKOLE?

Z ciekawą inicjatywą występuje ZD SZS w Nowej Hucie w przyszłym, jubileuszowym, XX roku istnienia Szkolnego Związku Sportowego na terenie naszej dzielnicy. Jak poinformował nas przewodn. ZD — inż. **Wurst**, działacze związku zorganizują i poprowadzą międzyszkolny turniej szachowy, do udziału w którym zapraszają wszystkich chętnych uczniów.

Równocześnie ZD SZS ape-

luje do dyrekcji szkół i Wydz. Oświaty Prez. DRN w Nowej Hucie o wprowadzenie w kilku klasach o kierunku matematycznym jednej godziny w tygodniu obowiązkowej nauki gry w szachy.

Pomysł z pewnością wart jest urzeczywistnienia. Przypomnijmy, że w Związku Radzieckim od wielu lat dziećmi już od I klasy uczą się tej dyscypliny — co przynosi kształcącą rozrywkę im samym, a sportowi radzieckiemu znaczny splendor.

Pingpongści uratowali jeden punkt

Pomyślnie zakończyli swe rozgrywki w I rundzie ligowej ping-pongści Hutnika. Dwumecz w Rybniku z tamtejszym ROW-em przyniósł im sukces w drugim meczu 6:5, po przegranym pierwszym 3:8.

W sobotę ROW prowadził już 7:0 i dopiero wówczas **A. Lenda** zdobył 2 a **Chajdecki** 1 punkt. W niedzielę wszystko zaczęło się od zwycięstwa **B. Ratzko**, co zmobilizowało dru-

żynę, w efekcie czego **Petek i Chajdecki** „dorzucili” po 2 punkty, zaś **A. Lenda** 1 pkt.

Mimo tego zwycięstwa Hutnik zakończył I rundę na przedostatniej pozycji (3 zwycięstwa), co zmusza zespół do solidnej pracy przez krótki okres przerwy między rozgrywkami. Układ spotkań rewanżowych jest korzystny, są więc wszelkie szanse na utrzymanie się wśród najlepszych.

Koszykarki Hutnika zwiększają przewagę

Wysokim zwycięstwem odniesionym nad Szczakowianką (62:38), koszykarki powiększyły przewagę nad innymi najgroźniejszymi rywalami, AZS Rzeszów i Stałą Brzeg do 2 punktów. Jeszcze tylko wyjazd do Tarnowskich Gór (jutro) i ostatni mecz we własnej hali z bytomską Polonią zakończy I rundę rozgrywek. Czy nasze zawodniczki odniosą komplet zwycięstw?

PORAŻKA PIĘŚCIARZY

Nie udało się hutnikom wyprawa na Wybrzeże. W kolejnym spotkaniu z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski dziesiątka Hutnika przegrała ze Stoczniowcem 6:14.

Było to spotkanie stojące na niezłym poziomie. Nasi pięściarze, mimo że zademonstrowali niezłą formę, zeszli z ringu pokonani. Jeszcze raz się okazało, że atut własnego ringu w pojedynkach pięściarzy jest decydujący. Gospodarze prawie zawsze wygrywają.

Dziś premiera siatkarzy w hali Hutnika

Tydzień temu na parkiety hal w naszym kraju weszli siatkarze, aby toczyć rozgrywki o prymat najlepszego zespołu w Polsce. Wśród ośmiu zespołów ekstraklasy jest drużyna Hutnika. Zespół, który występuje w bieżącym roku, jest wybitnie odmłodzony. Czytelnikom „Głosu” znane są wszystkie szczegóły związane z rezygnacją z gry naszych starszych zawodników. Nie będziemy więc powtarzać przyczyn, które złożyły się na znaczne osłabienie drużyny. Zastanówmy się natomiast nad tym, jakie szanse w rozgrywkach ma nasz zespół, kto będzie najgroźniejszym rywalem w walce o tytuł, a kto będzie się bronił przed spadkiem do drugiej ligi.

Wydaje się, że Hutnika trzeba będzie zaliczyć do grona zespołów, które za swój najważniejszy cel postawią obronę miejsca wśród zespołów pierwszej ligi. Nie znaczy to wcale, że młody zespół nie będzie miał szans na zajęcie dobrego miejsca. Każde miejsce do trzeciego włącznie, jest w zasięgu młodej drużyny Hutnika. Trenerzy: **Stracki i Kobędza** przygotowali drużynę bardzo dobrze. W pełni został zrealizowany plan szkolenia i gdy do tych wszystkich elementów dojdzie odpowiednie zgranie zespołu — Hutnik może sprawić wiele przyjemnych niespodzianek. Już w drugim dniu spotka-

niu z Legią w Warszawie nasza drużyna zebrała wiele pochwał za urozmaiconą grę.

Kto zdobędzie tytuł mistrza kraju? Wydaje się, że Resovia. Zespół który do naszej siatkówki wniósł wiele nowych elementów gry, powinien zdobyć kolejny tytuł mistrzowski. Poważnym zagrożeniem dla rzeszowian będzie zespół akademików z Olsztyna. AZS wzmocnił się kolejnym doskonałym zawodnikiem, członkiem kadry narodowej juniorów — **Rybaczewskim** i obiecuje sobie po tych rozgrywkach wiele. Mimo to my stawiamy na Resovię!

Pozostałe zespoły: AZS, Skra, Legia w Warszawie, Stal Mielec i Beskid Andrychów, wraz z Hutnikiem walczyć będą o miejsca od trzeciego w dół tabeli.

Wyniki pierwszej i drugiej kolejki spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi potwierdzają nasze przewidywania. Faworyci mistrzostw pładko rozstrzygnęli pojedynki na swoją korzyść. W innych spotkaniach doszło do podziału punktów (**Skra i Beskid**) bądź wyrównanej walki w jednym ze spotkań (**Legia i Hutnik**).

Wszystko to sprawia, że rozgrywki o mistrzostwo ekstraklasy zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Ku uciesze sympatyków siatkówki!

Hutnik czy Resovia?

Jaki będzie wynik spotkań pomiędzy mistrzem Polski — Resovią i Hutnikiem? Na tradycyjne pytanie odpowiadają sympatycy piłki siatkowej.

PIOTR DRZEWIECKI. — Mimo całej sympatii dla naszych siatkarzy, nie przewiduję sukcesów Hutnika. Oba punkty dla Resovii; 3:1 i 3:1 — to wyniki, jakie typuję w obu spotkaniach.

WITOLD KRYSIAK. — 3:2 i 3:1 dla mistrza Polski. Mam nadzieję, że trzy sety — jakie zdobędą siatkarze Hut-

nika w spotkaniach z Resovią — też w ostatecznym rachunku będą się liczyć.

JAN KOSZYCKI. — Wygramy jedno spotkanie 3:2, a w drugim przegramy — ale 2:3. Wierzę w jedno zwycięstwo.

Tak typują nasi rozmówcy. A jak będzie naprawdę, przekonamy się dziś i jutro, obserwując spotkania naszego zespołu.

Do zobaczenia w hali Hutnika.

Liga „czarnej kawy“

W kolejnym spotkaniu tenisa stołowego w ramach „Ligi czarnej kawy“ zespół TKKF ZMS Huty im. Lenina spotkał się z drużyną Krakowskiego Biura Projektów Przemysłu Skórzanego. Sportowcy-amatorzy z naszego kombinatu odnieśli zdecydowane zwycięstwo 10:0.

Punkty dla naszych barw zdobyli: **Chrapała 3, Ilczuk 3 i Ściborowski 3** oraz w deblu **Ilczuk—Chrapała 1**.

Warto nadmienić, że jest to

już drugie kolejne zwycięstwo naszej hutniczej reprezentacji w tym turnieju.

Uwaga amatorzy pływania!

Biurowi TKKF ZMS Huty im. Lenina przyjmuje zapisy chętnych do nauki pływania. Kolejne kursy rozpoczynają się w dniach 8 i 14 grudnia br. Zapisy przyjmuje biuro TKKF ZMS Huty im. Lenina, budynek „S”, klatka „C”, pokój 321 — w godz. od 9 do 15.

Tu PTTK HiL

VI Rajd na Raty — udaną imprezą turystyczną

przedstawionego na tym spotkaniu przez kol. **Franciszka Kiebzaka**, udział w Rajdzie na Raty zgłosiło 147 turystów huty. Rajd odbywał się na 10 trasach: wszystkie zaplanowane wyjazdy zostały zrealizowane. W sumie wzięło w nich udział prawie 400 osób — pracowników huty i członków ich rodzin.

Najaktywniejszym uczestnikiem tej imprezy jest kol. **Julian Sulczewski** z DT HiL. Brał on udział w wycieczkach rajdowych na 9 spośród 10 tras. Za dobrą postawę w rajdzie odebrał nagrodę indywidualną w postaci albumu oraz dla swego Pionu DT — puchar za najliczniejszy udział turystów. II miejsce zdobyli uczestnicy rajdu z EM, a III — Wydz. Rur Zgrzewanych.

We wspomnieniach z rajdowych tras podkreślano, że impreza była dobrze przygoto-

wana i bardzo atrakcyjna. Stanowiła ona okazję do poznania ciekawego folkloru naszej polskiej ziemi, do obejrzenia wielu unikalnych już zabytków starego budownictwa obronnego. Cytują ze kol. **Cz. Aniołem** z Biura Oddz. PTTK HiL: „Zamki, pałace i dwory obronne były od wieków siedzibą panujących, były stanicami rycerskimi, gniazdami rozbójników. Mieścili ośrodki władzy feudalnej, placówki militarne i administracyjne, strażnice graniczne, miejsce schronienia dla ludności: Zabytki te — ruiny zamków, pałace i dwory, wnoszą się licznie na ziemi krakowskiej”. Było zatem co zwiedzać i oglądać.

A następny rajd, bo i o tym dyskutowano? Nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja, KTP prosi o propozycje. Mogę powiedzieć, że brane są pod uwagę m. in. dwie koncepcje. Rajd na Raty mógłby się odbyć w przyszłym roku np.

SPORTOWCY KS HUTNIK



Jan Słowakiewicz — siatkarz KS „Hutnik“.

Główni aktorzy rozgrywek

Hutnik w tegorocznych rozgrywkach wystąpi w znacznie odmłodzonym składzie. Głównymi aktorami siatkarskich widowisk będą następujący zawodnicy:

Wiesław Jezierski (rok urodzenia 1945, wzrost 179 cm), **mgr Jerzy Szymczyk** (1942 — 192), **mgr Jerzy Piwowar** (1947 — 182), **mgr inż. Michał Szewczyk** (1945 — 180), **Jerzy Kołodziej-ski** (1954 — 184), **Włodzimierz Grzelak** (1947 — 195), **Krzysztof Rzepecki** (1953 — 185), **mgr inż. Jan Ruszczyński** (1944 — 183), **Jacek Sańka** (1954 — 180), **Jan Słowakiewicz** (1947 — 186), **Wiesław Gajek** (1948 — 183), **Henryk Czarnota** (1948 — 183).

Trenerami zespołu są: **Emil Stracki i mgr Wiktor Kobędza**. Jesteśmy przekonani, że zawodnicy i prowadzący zespół trenerzy dostarczą nam w tegorocznych rozgrywkach wielu sportowych wrażeń.

Mistrz Polski na „Suchych Stawach“

Sympatycy siatkówki będą mieli wielką „gratkę”. Dziś i jutro w hali sportowej KS Hutnik grać będzie z zespołem gospodarzy drużyna mistrza Polski — Resovia. Zespół znakomity, w szeregach którego grają tacy zawodnicy jak: **Stanisław Gościński, Bronisław Bebel, Marek Karbarz i Jan Such**. Każdy z tych siatkarzy reprezentował nasze barwy narodowe na ostatnich Igrzyskach Olimpijskich w Monachium.

W zespole mistrza Polski grają jeszcze tacy świetni zawodnicy jak wielokrotny reprezentant barw narodowych **Zbigniew Jasinkiewicz** czy **Wiesław Radomski**. Zespół do gry prowadzi **mgr Władysław Palaszewski**, były trener kadry narodowej juniorów — zespołu, który na mistrzostwach Europy w Hiszpanii zdobył srebrny medal.

Wypróbowana gwardia Resovii jest gwarancją, że dziś i jutro zobaczymy w hali na Suchych Stawach siatkówkę w bardzo dobrym wydaniu. Tym bardziej, że w dru-

gim spotkaniu z Legią nasz młody zespół zademonstrował już dobrą grę. Mamy nadzieję, że emocji nie zabraknie i kibice będą z poziomu spotkania zadowoleni. I jak zawsze do kibiców prosba — dopinguje swoich ulubieńców! Dopinguje bardzo pomaga w grze i... odnoszeniu zwycięstw.

11 miejsce Hutnika Ib

Zaległym spotkaniem pomiędzy Sandecją i Hejnałem zakończona została jesienna runda spotkań o mistrzostwo ligi okręgowej. W rozgrywkach uczestniczył zespół Hutnika. Nasi piłkarze po pierwszej rundzie zajmują 11 miejsce, mając zdobytych 16 pkt. i stosunek bramek 12—19.

Wydaje się, że jedenaste miejsce, które zajmuje nasz zespół, nie zadowala sympatyków piłkarstwa w Nowej Hucie. Przerwy w rozgrywkach należy wykorzystać w taki sposób, aby na wiosnę odnosić sukcesy, jakich oczekują kibice.

KOMISJA OCHRONY PRZYRODY SPOTYKA SIĘ W RABCE

W dniach 2 i 3 grudnia spotkania w Rabce wyznaczali sobie działacze Oddziałowej Komisji Ochrony Przyrody PTTK HiL. W programie spotkania — sprawozdanie z działalności komisji w 1972 roku, dyskusja, wręczenie upominków wyróżniającym się działaczom. Ponadto wycieczka turystyczna. Wyjazd w sobotę 2 bm. o godz. 15. spod „Orbisu” w Nowej Hucie.

GWIEZDZISTY MARSZ ZIMOWY

organizuje w dniach 9 i 10 grudnia Komisja Turystyki Górskiej Oddz. PTTK HiL. Impreza ta odbędzie się na terenie Beskidu Małego. Meta i spotkanie turystów KTG na Leskowcu. W programie są wycieczki jednodniowe i półtoradniowe.

JERZY DANEK

Czas naszego działania

— to nazwa Turnieju Wiedzy Politycznej. Mogą w nim uczestniczyć wszystkie organizacje ZMS-owskie (zakładowe, szkolne, uczelniane, terenowe). Inicjatywa zorganizowania turnieju w związku z obchodami 30-lecia ZWM, 25-lecia ZMP i 50-lecia powstania Kraju Rad, wyszła od młodzieży Huty im. Lenina i zyskała uznanie Zarządu Głównego ZMS. Przyłączyła się do akcji również redakcja „Sztandaru Młodych”.

Aktualnie w naszej hucie, przeprowadza się wstępne eliminacje w poszczególnych kołach ZMS. Finał na szczeblu centralnym nastąpi w końcu trzeciego kwartału przyszłego roku.

Turniej „Czas naszego działania” składa się z trzech etapów. I etap nosi hasło — „Zrodził nas czyn” i podejmuje

sprawy wkładu młodzieży polskiej w budowę socjalistycznej Ojczyzny. II etap — „Łączą nas tradycje wspólnej walki i pracy” określa problematykę konsolidacji całego narodu wokół współpracy gospodarczej i naukowej krajów socjalistycznych. III etap — „Perspektywa młodzieży pokolenia” zawarte tu są zagadnienia jedności zadań i ambicji młodych oraz perspektywy stworzone przez partię i społeczeństwo, młodemu pokoleniu. Każdy etap będzie trwał około jednego miesiąca.

Celem turnieju jest upowszechnienie wiedzy o historii ruchu młodzieżowego w Polsce. Jest to jeszcze jedna, cenna inicjatywa młodzieży hutniczej. Spotkała się ona z aprobatą wśród organizacji ZMS-owskich w kraju. Teraz jedynie wypada naszej młodzieży życzyć sukcesów w spotkaniu finałowym. (R)

Ostatnie spotkanie w Klubie Spółdzielczym M-3, w os. Kazimierzowskim, zgromadziło członków Zarządu Spółdzielni z prezesem Lechem Kmietowiczem na czele, przedstawicieli wydziałów oświaty i kultury Prezydium DRN oraz środowisk twórczych. W zebnaniu uczestniczył także wiceprzewodniczący Prez. DRN — Władysław Gofron.

Po wstępnym omówieniu przedłożonego programu działalności społeczno-wychowawczej SM „Hutnik” w latach 1972—75, rozpoczęła się dyskusja nad obliczaniem osiedli bieżących i nowo powstających osiedli mistrzejowickich. Głównie chodziło o tzw. małą architekturę, a więc place gier i zabaw, ogrody jordanowskie, boiska sportowe, świetlice, osiedlowe parki... Słowem „małą” zabudowę osiedli, która obok użyteczności i funkcjonalności komponowałaby doskonale z naszym budownictwem mieszkaniowym.

W tej dziedzinie duże zna-

Program działalności społeczno-wychowawczej SM „Hutnik”

Cel: kompleksowe zagospodarowanie osiedli

czenie ma wizja plastyka, malarza, rzeźbiarza. Dlatego też z wielką przyjemnością wysłuchaliśmy informacji, że krakowska Akademia Sztuk Pięknych opracowuje wzorcowy projekt zabudowy placu gier i zabaw dla dzieci. Spodziewamy się, że będzie to projekt uwzględniający żywiołowość, swobodę maluchów i stawiający na rozwijanie od najmłodszych lat zamiłowania do piękna, zmysłu plastycznego.

Przedstawiony do zatwierdzenia program był dyskutowany już wcześniej w różnych środowiskach Nowej Huty. Generalnie rzecz traktując, należy powiedzieć, że jest to plan bardzo ambitny. Pomyślano w nim przede wszystkim o dzieciach i młodzieży, ale przy tym, nie zapomniano o dorosłych i ludziach starszych.

A więc, w latach 1973—75, osiedla mistrzejowickie i bieżące wzbogacą się o dalsze kilkadziesiąt piaskownic, ogrodów jordanowskich i otwartych placów zabaw, o kilka boisk sportowych, parki osiedlowe... Rozważa się również sprawę zagospodarowania pozostałości fortów w Mistrzejowicach, co byłoby pięknym

prezenterem na 25-lecie naszej dzielnicy, które będziemy obchodzić w 1974 roku. Padła także propozycja zorganizowania w Bieżących galerii artystycznej prowadzonej przez „Desę”. Działalność tej galerii rozumiana jest dość szeroko, z plastyką urządzania wnętrz, ekspozycją i sprzedażą obrazów i innych przedmiotów o wartościach użytkowo-plastycznych.

Ten bogaty i wszechstronnie przedyskutowany program powinien skupić uwagę nie tylko Spółdzielni „Hutnik”, Prezy-

dium Dzielnicowej Rady Narodowej i zainteresowanych instytucji. Jest w nim także miejsce dla każdego mieszkańca, któremu drogą są sprawy osiedla, dzielnicy. W perspektywicznych zamierzeniach uwzględniono przecież szereg przedsięwzięć, które będą realizowane również społecznym wysiłkiem. Ponadto, w tym celu planuje się przeprowadzenie ankiety wśród mieszkańców, która będzie niejako sondą szerszego ogółu opinii społecznej na temat przyszłego kształtu osiedli. (R)

KRONIKA ZBoWiD HiL

17 bm., 50-osobowa grupa oficerów kulturalno-oświatowych WP i kierowników klubów oficerskich zwiedziła Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL i wpisała się do księgi pamiątkowej. W dniu 19 bm. trzydziestoosobowa wycieczka sympatycznych „spadochroniarzy” zwiedziła nasze muzeum oraz wystawę zorganizowaną z okazji 50-lecia Kraju Rad, po czym spotkała się w klubie ZBoWiD HiL z uczestnikami walk zbrojnych w okresie okupacji. 20 bm. delegacja zbawców z Kolobrzegu z

przew. prez. Pow. Rady Narodowej w Kolobrzegu mgr Stanisławem Lyszewskim i Przew. Miejskiej Rady Narodowej mgr Jerzym Rymaszewskim po zwiedzeniu naszego muzeum i wpisaniu się do księgi pamiątkowej, przekazała do naszych zbiorów odznaki pamiątkowe m. Kolobrzegu. (JB)

Śladem naszych interwencji

W odpowiedzi na przesłany do redakcji list pracowników W-96/3 kierownictwo tego wydziału udzieliło następującego wyjaśnienia:

„Informujemy, że budowa parkingu nie została zakończona, przewiduje się w roku 1973 wybudowanie portierni stałej, murowanej — z CO, WC i oświetleniem oraz linią telefoniczną i wodą.

Zakończenie budowy przewidziane jest na 31. VI. 1973 r. W obecnej chwili wydział postawił prowizoryczną pakamerę, aby uruchomić parking dla pracowników HiL.

W związku z listem usunięto usterki: postawiono tymczasowe WC tylko dla dozorców, wyposażono apteczkę, ustanowiono regulamin.

Odniesienie podłączenia linii telefonicznej, wystawiono na tę pracę zlecenie do W-22T i wg rozszereżenia linii będzie podłączona do końca br.”

Kierownik Wydziału Transportu Samochodowego mgr inż. HENRYK POŁATYŃSKI

Z udziałem wiceprzewodniczącego Prez. DRN, Władysława Gofrona, przedstawicieli Wydz. Kultury DRN, osiedlowych organizacji społeczno-politycznych oraz ADM-u, dokonano ostatnio w os. Teatralnym, uroczystego otwarcia go, kolejnej przeróbki wnętrza, Młodzieżowego Klubu „Jowita”.

Jest to już druga na przestrzeni ubiegłych trzech lat przeróbka, wykonana w czynie społecznym przez młodzież osiedla, wśród której dominowali plastycy-amatorzy ze Stanistawem Lukianiukiem na czele.

Projektant i wykonawca w

Klub „Jowita” w nowej szacie

jednej osobie, przy wydatnej pomocy licznych koleżanek i kolegów, S. Lukianiuku, nadal wewnątrz „Jowity” wystrój nader oryginalny. Dotyczy to szczególnie jednej ściany, na której m. in. za pomocą żelaznych prętów, starych łańcuchów, kół rowerowych, kamieni oraz butelek — stworzono niebanalną plastyczną kompozycję przestrzenną. Dla wzmocnienia jej efektu, zastosowano ponadto różnokolorowe światła, wśród których na plan pierwszy, wysuwa się sноп ja-

sných promieni z ukrytego reflektora. Zapala się on i głośno automatycznie co kilka minut, dostarczając obecnym nie lada atrakcji.

Bardzo interesująco w tej świetlnej scenarii, prezentuje się ekspozycja rzeźb kol. Cybulskiego i metalo-plastyki S. Lukianiuka. Ustawione na niewielkiej, utrzymanej w półmroku scenie, pozwalają dokładnie i w czasie pracy wspomnianego reflektora.

Równocześnie z tą ekspozycją, w klubie „Jowita”, czynna jest wystawa obrazów S. Lukianiuka. Jak z tego widać, plastyk ten należy do ludzi wszechstronnie uzdolnionych. (OKT)

Zostań honorowym krwiodawcą — Twoja krew może uratować życie ludzkie!

DLA PRZYPOMNIENIA

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Głosu”, w dniu dzisiejszym (sobota) w Galerii „Rytm” (ZDK HiL, os. Góralski) o godz. 12-tej, nastąpi otwarcie pierwszej w dziejach Nowej Huty giełdy taniej, lecz wartościowej plastyki.

W dzisiejszym dniu przyjmowane są oferty, zaś jutro, w drugim i ostatnim dniu giełdy, finalizować się będzie wszystkie transakcje. Nabywcom przysługuje prawo do zakupów za gotówkę, bądź na dogodnie raty. W przypadku, gdy nabywców na dane dzieło będzie kilku, organizatorzy, zgodnie z regulaminem, ogłoszą licytację.

Na giełdzie sprzedawane będą nie tylko konkretne prace pla-

styczne znanych autorów, lecz także pomysły np. w dziedzinie meblarstwa. Zakupiony pomysł stawszy się własnością nabywcy, upoważnia go do zrealizowania pomysłu pod swoją firmą. Można będzie też zakupić unikalną dokumentację z różnych dziedzin.

Giełda czynna będzie dzisiaj od 12-tej do 20-tej. Jej zasadniczym celem jest maksymalne zbliżenie sztuki nie tylko do odbiorcy, lecz i nabywcy. Posiadamy piękne mieszkania, dawno już umeblowane i wyposażone w sprzęt ELDOM-u, pora więc teraz ulepszyć je wartościowym obrazem, który obok spełniania funkcji estetycznych, jest również dobrą lokatą kilkusetzłotowego na początek kapitału. (OKT)

Haperowskiego baru dziwne obyczaje

W zespole hoteli pracowniczych Zakładu Remontów Hutniczych w Czyżynach istnieje bar. Wiele potrzebna to placówka, ponieważ większość mieszkańców hoteli nie para się zajęciami kulinarnymi i spożywa posiłki poza mieszkaniem. Poza tym z baru usytuowanego w pobliżu świetlicy zakładowej, korzystają uczestnicy organizowanych tu zebrań i konferencji. Właśnie ostatnio miałam okazję skorzystania z usług tej jadalni. Z dań gorących proponowano bigos z ziemniakami. Chociaż chleba było pod dostatkiem, nie było mowy o zamiianie nieapetycznych ziemniaków na chleb. Panie z lady na życzenie komentowały odpowiadały niezmiennie — Nie można... chyba, że zapłacił pan!

(pan) i za chleb i za ziemniaki! Nie mniejsze moje zdziwienie wywołał fakt, że bar ten „nie prowadzi” żadnych napojów ciepłych. Po bigosie popija się zimną oranżadą lub mineralną. Zjawisko to niebywałe, chyba na skalę nie tylko Nowej Huty, ale i Krakowa. Już dawno lato mamy poza sobą, a w okresie jesienno-zimowym nawet w słonecznej Bułgarii parzy się herbatę... W czyżyńskim barze panują odmienne zwyczaje. Jak twierdzą zatrudnione tu pracownice, podobno mieszkańcom hoteli odpowiada taki stan rzeczy i chętnie gorąco popijają zimnym napojem. Bo na parzenie herbaty i kawy trzeba mieć pozwolenie! Sprawa więc rozbiła się o nieszczerze pozwolenie... o brak należytego zainteresowania tą placówką gastronomiczną. (R)

Pociągami Przyjaźni w ZSRR (III)

Z wizytą u załogi „Bolszewiczki”

muje nas o zakładach, przedstawia załogę i jej dorobek. „Bolszewiczka” odziewa — bez przesady — połowę Leningradu. Produkuje odzież damską i dziewczęcą — płaszcze, suknie, garsonki — ok. 1,5 mln

silek skierowany jest na to, aby ubierać swe klientki elegancko, szykownie. Załoga „Bolszewiczki” składa się niemal wyłącznie z kobiet. Prawie wszystkie kierownice stanowiska w fabryce zajmują kobiety: dyrektorów, gł. inżyniera, kierowników działów. Mężczyzn jest co nieco, na okrasę. Trudnią się przede wszystkim konserwacją maszyn i urządzeń fabryki, dbają o ciągłość ruchu. A już same kobiece ręce — kroją, modelują, szyją, prasują różne konfekcyjne cudacka, bez których znane z szyku mieszkanki grodu nad Nową nie byłyby sobą.

Wspomnę jeszcze, że co 8—9 pracownik „Bolszewiczki” jest członkiem partii, że prężnie działa tutaj organizacja komсомolska. Załoga odnosi duże sukcesy we współzawodnictwie. Jest bardzo ceniona przez władze miejskie Leningradu, które dumne są z tego ambitnego i zgranego kolektywu.

Blizsze znajomości z radzieckimi dziewczętami zawaraliśmy w czasie wspólnego pochodu ulicami Leningradu. Nie minęło pół godziny, a już gawędziliśmy jak starzy znajomi. Natychmiast przeszliśmy na „ty”, mieliśmy sobie dużo do powiedzenia. Moimi towarzyszami w pochodzie była krojczyni Jana Smorodinowa i jej córeczka

Gera, o których już pisałem, oraz marynarz dobrze znający nasze portowe miasta: Gdańsk, Gdynię, Szczecin. W 1945 roku walczył tutaj w szeregach Armii Radzieckiej, wyzwalając Polskie Wybrzeże.

A po pochodzie, w godzinach wieczornych, byliśmy znowu gośćmi „Bolszewiczki”. Zaproszono nas na zabawę taneczną. Sala — ta sama, w której zawieraliśmy znajomość z załogą zakładów — szczerze wypełniona młodzieżą. Pracownicy przyszli ze swymi sympatiami, ale od razu widać, że na brak partnerów do tańca nie będziemy narzekać — dziewcząt mnóstwo.

Zabawa była udana, ale muszę powiedzieć, że trochę inna niż u nas. Bał prowadziła instruktorka tańca, ta, która udziela w domu kultury lekcji tańca towarzyskiego załozce (jak dowiedziałem się, cieszą się one ogromnym powodzeniem). Był więc „wodzirej” kierujący zabawą. Każdy taniec zapowiadała orkiestra. Co grano? Były tanga i fokstrotty, walce. A na naszą cześć — krakowiak oraz mazur. Muszę jednak stwierdzić, że gospodarze nas zakasowali — okazali się bowiem dużo lepszymi od nas tancerzami, nie tylko w kazaczku, ale także w tańcach polskich.

Zawarte już wcześniej znajomości zostały na zabawie jeszcze mocniej zadzierżgnięte. Nic więc dziwnego, że na leningradzkim dworcu, przed odjazdem Pociągu Przyjaźni, zęgną Polaków niejedna dziewczyna z „Bolszewiczki”. JERZY DANEK

Aurelia radzi

Na prośbę pana Juliana Z. podaje sposób na odnowienie mebli o bardzo zniszczonej, ciemnej, politurowanej powierzchni. — Do pierwszych czynności przy odnawianiu mebli należy usunięcie wszelkich zanieczyszczeń, plam i nierówności. W tym celu całą powierzchnię trzeba oszlifować drobnoziarnistym papierem ściernym. Robi się to tak: klokiem drewnianym owiniętym w papier ścierny,

przyciskając go do powierzchni, równomiernie szlifuje cały mebel. Następnie trzeba drewno zabarwić. Powierzchnię barwi się bejcą. Średnio intensywny kolor otrzymuje się wyciugając na 1 litr wody 20—30 g barwnika. Bejcę rozprowadza się wzdłuż stojów drewna za pomocą gąbki lub pedzla. Po wyschnięciu bejcy, całość wyrównuje się bardzo drobnym papierem ściernym, oczyszcza szmatką i pokrywa politurą lub bezbarwnym lakierem (oba preparaty można gotowe kupić w sklepach z art. chemicznymi).

Pani Janina Z. przy pielęgnacji skóry, nie powinna ograniczać się jedynie do gotowych preparatów. Świetne efekty daje stosowanie niezależnie od kupnych kremów, naturalnych środków w postaci ziół i dostępnych jeszcze owoców i warzyw. Oto przykłady: Rumianek — okłady z naparu usuwają zaczerwienienia skóry i bardzo ją udelikatniają (poza tym rumianek zaparzony jak herbata, systematycznie spożywany, pomaga na trawienie i dodatnio wpływa na cerę). Bławatek polny — okłady z naparu usuwają zmęczenie i czerwoność powiek. Skrzyp — okłady z naparu usuwają zmęczenie i trądzik młodzieńczy. Słaz oraz siemię lniane — napar jest doskonałym środkiem do przemywania skóry suchej. Kwiaty polnego bratka parzone jak herbata i pit: na czczo, oczyszczają cerę. Korzeń tataraku, pokrywa, krwawnik — napary z tych ziół wzmacniają cebulki włosów i usuwają łupież. Sposoby na masażki z owoców i warzyw podawałam już kilkakrotnie. Przy okazji dodam jeszcze, że miazga z banana (właśnie pojawiły się w sklepach) nałożona na twarz, zapobiega luszczeniu się skóry suchej, a skóra zaczerwienionej przywraca naturalny kolor.



Pomyślowo wykonana i bardzo praktyczna kamizelka ze skóry. Model pochodzi z kolekcji radzieckich domów mody. — Uważam, że wdziakowo i dobrze będzie się prezentowało ze sztucznej skóry.



W czasie pochodu w 55 rocznicę Rewolucji Październikowej w Leningradzie.

zało, że to stary oddział fabryki. Nowy budynek zakładów — duży i ładny — mieści się przy tej samej ulicy, kilkadziesiąt metrów dalej. Zajmujemy miejsca w sali teatralno-widowiskowej, która z łatwością pomieściła cały nasz skład Pociągu Przyjaźni, a więc prawie 400 osób. Sądzę, że miejsc tutaj było ok. 600—700.

Wita nas sekretarz Komitetu Partyjnego Zakładów „Bolszewiczka” — towarzyszką Wiera Iwanowna Golosowa — bardzo sympatyczna, może 30-letnia kobieta. W serdecznych słowach nawiązuje do przyjaźni radziecko-polskiej, wyraża w imieniu całej załogi radość z podejmowania polskich gości. Następnie infor-

sztuk. Rocznie za około 120 milionów rubli, przy czym produkcja stale rośnie. Pod koniec bieżącej pięcioletki przewiduje się osiągnięcie rocznej wartości wyrobów w wysokości 150 mln rubli.

Nie chodzi jednak głównie o ilość wykonywanej odzieży, nie to bowiem decyduje o sławie zakładów. „Bolszewiczka” dokłada wielu starań, aby odzież z jej firmowym znakiem była najmodniejsza. Siedzi więc uważnie tendencje uwidaczniające się na „światowych drogach mody”, podejmuje współpracę z innymi zakładami odzieżowymi — produującymi w tej branży — jak zapamiętałem, w Czechosłowacji. Słowem — cały jej wy-



Fot.: S. GAWLIŃSKI

Odbudujemy Pomnik Grunwaldzki

W br. powstał w Krakowie Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego, na czele którego stanął przewodniczący prof. dr Wiktor Zin.

SKOP rozpoczął działania od zabezpieczenia pozostałych fragmentów kamiennych (szwedzki granit) oraz m. in. zaminiowania zbiórki na fundusz odbudowy pomnika. Ustawiona na rynku krakowskim planisa (na zdjęciu) informuje o tym fakcie.

Sądzą, że nowohutanie nie pozostaną na szarym końcu zbiórki na fundusz odbudowy pomnika — tak pieniędzy jak i metali kolorowych, o czym często przypomina prasa. ZBIGNIEW SIKORA



SKOPO WYKONANIE PRACY NA ZABEZPIECZENIE POMNIKA GRUNWALDZKIEGO (OS. H. PRO 4-3-28)

Organizatorami corocznych Konkursów Piosenki Żołnierskiej są — Dom Kultury dla Dzieci i Młodzieży im. J. Korczaka oraz Zarząd Fabryczny ZBoWiD w Hucie im. Lenina. Tegoroczny konkurs był już siódmy z kolei. W dwustopniowych eliminacjach, udział wzięło 168 solistów i 12 zespołów wokalnych.

Eliminacje do półfinału odbywały się w dniach 6-11, finałowe — 20-21 listopada br. Laureatami VII Konkursu Piosenki Żołnierskiej w poszczególnych kategoriach, zostali: Ewa Kotaba — uczennica kl. VI Szkoły Podstawowej w Świątnikach Górnych, Bożena Kosińska — kl. VIII ze Szkoły Podstawowej nr 37, Danuta Rożdżyńska — kl. IV Technikum Poligraficzno-Księgarskiego. Natomiast w kategorii zespołów, I miejsce zdobyły: zespół muzyczno-wokalny „In Statum Nascendi” z MDK im. J. Korczaka w Nowej Hucie oraz grupa wokalo-muzyczna „Minirytm”, również z MDK im. J. Korczaka.

Jak co roku tak i w tym, Komisja Konkursowa, przy-

Piosenki Żołnierskie

znała trzy nagrody specjalne. Pierwszą z nich, otrzymała Danuta Rożdżyńska, za wykonanie nowej piosenki o tematyce żołnierskiej pt. „Ojczyzno, powróćmy do Ciebie” — wg tekstu Adama Zarnowskiego i muzyki Ludwika Czecha. Drugą — zespół muzyczno-wokalny „In Statum Nascendi”, za

Polski Komitet Pomocy Społecznej, to stwarzanie wyższej użyteczności, działające społecznie na podstawie darów i pieniędzy złożonych przez społeczeństwo. PKPS wspomaga działalność

Pomoc może być udzielana w różnych formach — pieniędzmi, odzieżą, obuwem, artykułami osobistego użytku, przycięcia do stołówek na obiady, przydzielenia miejsc na wczasy itp.

Naprzeciw samotności

państwa w tej dziedzinie. Na pomoc tę oczekują ludzie dotknięci wypadkami losowymi, osamotnieni, zniechęceni starości. Ci wszyscy, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, czują się bezradni.

Spora jest takich osób również w naszej dzielnicy, oczekujących na przyjazną dłoń. Okażmy im trochę serca, znajdziemy dla nich odrobinę czasu. Dotychczas z PKPS nawiązało kontakt 19 nowohuckich zakładów pracy, zanotowano też szereg indywidualnych inicjatyw. Jednak potrzeby są o wiele większe. Dzielnicy Komitet Pomocy Społecznej nadal boryka się z trudnościami. Apelujemy więc do zakładów pracy i wszystkich ludzi dobrej woli, o pomoc. Wyjdźmy naprzeciw ludzkiej samotności.

Podajemy konto PKO

II OM w Nowej Hucie Nr 107-9-120

i adres zarządu, gdzie można przychodzić osobiście:

Dzielnicy Zarząd PKPS, os. Krakowiaków 43.

Na łamach naszej gazety będziemy informować o formach udzielonej pomocy i ofiarodawcach. Czekamy na pierwsze zgłoszenia. (R)

WIECZÓR PRZY SAMOWARZE

Ballady i romanse rosyjskie mają swój specyficzny klimat, swój niepowtarzalny urok. Jeżeli do tego dojdzie odpowiednia sceneria: płonąca świeca, samowar, ma się wrażenie pełnej autentyczności. Oczywiście pod warunkiem, że są wykonywane w języku rosyjskim i przez taki zespół wokalny jak „Trojka”.

Gwiazdą wieczoru okazała się primadonna Teatru Muzycznego w Krakowie BARBARA BARSKA. W czasie programu prezentowała nie tylko swoje zdolności wokalne ale, i aktorskie, dając tym samym próbkę swoich możliwości scenicznosci. Barbara Barska przekonała zebraną publiczność, że pozycja pierwszej damy Operetki Krakowskiej jest w pełni adekwatna do jej bogatego „emploi”.

Przy akompaniowaniu ANITY HARTWICH dzielnie dotrzymywali kroku dwaj wale nie starsi panowie PIOTR KIERKLEWSKI i JOZEF KLITA.

Impreza udana, szkoda tylko że mieszkańcy Mistrzejowic, a konkretnie osiedla Tysiąclecia tak rzadko odwiedzają DKDiM, a dzieją się tam rzeczy w wielkości ciekawe i ta właśnie impreza była organizowana z myślą o naszych mieszkańcach.

„WIECZÓR PRZY SAMOWARZE” ZORGANIZOWANY ZOSTAŁ PRZY WSPÓŁDZIAŁE ZOS-3, JAK WIĘKSZOŚĆ TEGO TYPU IMPREZ. (t)

Terenowe grupy partyjne koordynatorem prac w osiedlu

Dobry aktywny społeczno-polityczny jest jednym z głównych elementów wyróżniających osiedle Handlowe spośród innych na terenie naszej dzielnicy.

Organem kierującym pracą społeczną na terenie osiedla jest terenowa grupa partyjna. Efekty pełnego zaangażowania aktywistów stały się widoczne szczególnie od czasu wyboru nowego prezydium TGP, której przewodniczącym został wybrany tow. Michał Wojtaczka. Ciekawym i wartym naśladowania przez inne TGP jest kierunek nakreślony przez tę organizację.

Praca TGP w os. Handlowym zdążyła przede wszystkim do nawiązania jak najbliższych kontaktów z mieszkańcami. Opierając się o doświadczenia z poprzedniej kadencji, nowe prezydium wprowadziło szereg innowacji. Na początku działalności ograniczono do minimum biurokrację.

Najwięcej jednak wysiłku skierowano na pracę wychowawczą wśród mieszkańców. Przeprowadzono wiele rozmów, a w sprawach szczególnie ważnych informowano organizację macierzystą i w oparciu o jej dyrektywy rozwiązywane były bardziej zawile problemy. Dzięki współpracy TGP z organami MO poprawił się również znacznie stan bezpieczeństwa w osiedlu. Do najważniejszych jednak należą zaliczyć opiekę nad młodzieżą „trudną” i pozbawioną opieki. To właśnie terenowa grupa partyjna jest inicjatorem i koordynatorem akcji „Wisła”, o której pisaliśmy w zeszłym tygodniu.

Grupa partyjna z os. Handlowego utrzymuje także bezpośrednie kontakty z kierownictwem Walcowni Zimnej Błach — przedsiębiorstwo to przyjęło na siebie również obowiązki opieki nad osiedla. O wydanej pomocy Walcowni Zimnej Błach może świadczyć pomoc z ub. roku, która w przeliczeniu na gotówkę wyniosła ponad 100 tys. złotych. Dzięki tak wysokim świadczeniom i szeroko rozwiniętej akcji czynów społecznych uporządkowano i zadbano o estetykę osiedla — wykonano bardzo piękny plac zabaw dla dzieci oraz szereg bardzo potrzebnych inwestycji dla dobra mieszkańców osiedla.

Pisząc o czynach społecznych nie można pominąć osób całko-

wicie i bezinteresownie oddanych sprawom społecznym. Wśród nich w tym osiedlu na szczególnie wyróżnienie zasługują zastępca przewodniczącego Komitetu Blokowego — tow. Antoni Skocz, który cały swój wolny czas poświęca pracy dla osiedla. Również jako zaangażowany społecznik dał się poznać niedawny mieszkaniec osiedla Handlowego — mjr Wierzbą, Słowa uznania należą się także tow. Janowi Dudzie — dyrektorowi KPZR — zawsze gotowemu do niesienia pomocy, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyposażenie sprzętu zmechanizowanego, kierownicze SADM nr 4 — tow. Władysławie Podlaskiej — za pomoc organizacyjną i utrzymywanie żywych kontaktów z mieszkańcami oraz dyrektorowi Szkoły Podstawowej nr 91 — ob. Plochaczowi — za to, że przez swoich wychowanków czynnie włącza się w prace społeczne w osiedlu.

Analizując wszystkie dotychczasowe osiągnięcia oraz bezinteresowne zaangażowanie grupy osób tak aktywnych — trudno się dziwić, że osiedle Handlowe wyróżnia się estetycznym wyglądem i społeczną postawą jego mieszkańców.

AURELIA KOGUS

Za udane dekoracje

W październiku br. Powsechna Kasa Oszczędności zorganizowała konkurs na najlepsze okolicznościowe dekoracje, wykonywane przez zakłady pracy województwa krakowskiego w związku z Mięsiącem Upowszechniania Oszczędności.

Komisja PKO, oceniająca niniejsze dekoracje — postanowiła przyznać I nagrodę w skali województwa autorowi planu umieszczonej w Wydziale Walcownia-Słabiń HIL — ob. Marianowi Nowakiemu, Nagroda wynosi 1000 zł w bonach towarowych. Ponadto IV nagrodę zdobył w skali woj. krakowskiego autor planu umieszczonej w Wydz. Wielkie Piece HIL — ob. Adam Gurdek. Nagroda wynosi 600 zł w bonach towarowych.

Gratulujemy wyróżnień naszymi plastikami i życzymy dalszych sukcesów w pracy! (jd)

Kronika kulturalna

„Społeczny sens sztuki”

...taki tytuł nosiła prelekcja, wygłoszona przez mgr Andrzeja Pollo, na drugim z kolei spotkaniu członków Koła Przyjaciół Sztuki, działającym od niedawna przy ZDK HiL, pod opieką i skrzydłami mgr Primusa. Na spotkanie z historią sztuki, przybyło kilkadziesiąt osób, wśród których — rzecz to zmienna — widzieli się wcale, niemało ludzi starszych.

Temat spotkania, był trudny, bo naszpikowany teoretycznymi rozważaniami, mimo to, po prelekcji wywiązała się bardzo żywa dyskusja, co jest świadectwem szczerego zainteresowania członków KPS, sprawami sztuk plastycznych. Żalować jedynie należy, że w comiesięcznych prelekcjach, połączonych z wyświetlaniem krótkometrażowych filmów, bardzo znikomym udział biorą nowohucki plastycy-amatorzy, których jak wiadomo, żyje w Nowej Hucie pożądana liczba. (OKT.)

Wspomnienie z dawnych lat

Niebanalny pomysł miało kierownictwo ZDK HiL, organizując uroczysty wieczór poświęcony w całości gwiazdzie warszawskich kabaretów z okresu międzywojennego — Hance Ordonównie. Ta ogromna indywidualność, była partnerką takich „asów” estrady, jak Fryderyk Jaroszy, Ludwik Sempoliński, Tadeusz Olsha, Zula Poporzelska, Adolf Dymsha i wielu innych. To dla przypomnienia, młodszemu czytelnikom.

Starsi bowiem, licząc przybyli na spotkanie, dużo wiedzą o popularnej „Ordonce”. Mimo to z pewnością wiele nowych szczegółów z jej życia dorzuciła aktorka dramatyczna — Stanisława Zawiszanka, która gozdzinny spektakl wypełniła w sposób atrakcyjny i barwny — nie tylko wspomnieniami o zmarłej przedwcześnie (w roku 1951) artystce i poezji Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej, ale również i przede wszystkim odtworzeniem (znakomitym!) piosenek z repertuaru „Ordonki”.

Szyśliśmy więc takie szlagiery z dawnych lat, jak „Milości ci wszyscy wybarzy” (taki zresztą był tytuł imprezy), „Pierwszy znak”, „Zgubiłam serce pod miedzą”, „Santa Madonna poratuj”, „Wszystko przemija”, „Uliczka w Barcelonie” i jeszcze kilka innych, bardziej i mniej znanych piosenek.

Stanisława Zawiszanka, kiedyś aktorka naszego Teatru Ludowego, z zadziwiającym talentem interpretowała piosenki Hanci Ordonówny, nawet brzmieniem głosu przypominając swą sławną poprzedniczkę. Akompaniowała jej pięknie na fortepianie Anna Mastalerz, a imprezę poprzedziła bardzo sympatycznym wstępem Zofia Kubitowa z ZDK.

W sumie — był to naprawdę niezapomniany wieczór, wspomnienie z dawnych lat. Hanka Ordonówna rozpoczęła swą karierę artystyczną przed pół wiekiem... (dr)

dzwojennego — Hance Ordonównie. Ta ogromna indywidualność, była partnerką takich „asów” estrady, jak Fryderyk Jaroszy, Ludwik Sempoliński, Tadeusz Olsha, Zula Poporzelska, Adolf Dymsha i wielu innych. To dla przypomnienia, młodszemu czytelnikom.

Starsi bowiem, licząc przybyli na spotkanie, dużo wiedzą o popularnej „Ordonce”. Mimo to z pewnością wiele nowych szczegółów z jej życia dorzuciła aktorka dramatyczna — Stanisława Zawiszanka, która gozdzinny spektakl wypełniła w sposób atrakcyjny i barwny — nie tylko wspomnieniami o zmarłej przedwcześnie (w roku 1951) artystce i poezji Marii Jasnorskiej-Pawlikowskiej, ale również i przede wszystkim odtworzeniem (znakomitym!) piosenek z repertuaru „Ordonki”.

Szyśliśmy więc takie szlagiery z dawnych lat, jak „Milości ci wszyscy wybarzy” (taki zresztą był tytuł imprezy), „Pierwszy znak”, „Zgubiłam serce pod miedzą”, „Santa Madonna poratuj”, „Wszystko przemija”, „Uliczka w Barcelonie” i jeszcze kilka innych, bardziej i mniej znanych piosenek.

Stanisława Zawiszanka, kiedyś aktorka naszego Teatru Ludowego, z zadziwiającym talentem interpretowała piosenki Hanci Ordonówny, nawet brzmieniem głosu przypominając swą sławną poprzedniczkę. Akompaniowała jej pięknie na fortepianie Anna Mastalerz, a imprezę poprzedziła bardzo sympatycznym wstępem Zofia Kubitowa z ZDK.

W sumie — był to naprawdę niezapomniany wieczór, wspomnienie z dawnych lat. Hanka Ordonówna rozpoczęła swą karierę artystyczną przed pół wiekiem... (dr)

CO W TYGODNIU?

KINA
Światowid — duża sala: 6o 4 bm., godz. 18.45, 19, 20.15. Niedźwiedź i laleczka franc. od 16 lat, 5-6 bm., godz. 16, 18, 20. Winowajca potrzebny od zaraz, bugl. od 14 lat, 7-10 bm., godz. 15.45, 18, 20.15. Wakacje we czworo, włoski od 18 lat.

Mala sala: 6o 3 bm., godz. 15, 17, 18, 19.30. Hombro USA od 14 lat, 4-5 bm., godz. 15, 17.15, 19.30. Lekarz kasy chorych włoski od 16 lat, 7-10 bm., godz. 14, 17, 19. Sek-solaki pol. od 16 lat.

Swit — duża sala: Love story, USA, od 16 lat, godz. 15.45, 18, 20.15. Mala sala: 6o 5 bm., godz. 16, 18. Zmlerch bogów, włoski od 18 lat, 6-11 bm., godz. 15, 17, 19. Świątynia Diabla, jap. od 16 lat.

TEATR LUDOWY
2 bm., godz. 19.15. Klęska, 3 bpa., godz. 19.15. Dama i Huzary, 3 bm., godz. 19.15. Idiota, 5 bm., godz. 18, 7 bm., godz. 17. Dama i Huzary, 3 bm., godz. 19.15. Don Juan.

TELEWIZJA OD 2 DO 5 BM. PROGRAM I

SOBOTA: 9.30 Delta Dunaju. 9.55 Dla szkół. 10.25 Kobieta i mężczyzna — film. 14.20 Kronika. 14.40 Redakcja szkolna zapowiada. 14.55 Centralna akademii z okazji Dnia Górnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.40 Spotkania z przyrodą. 18.05 Górnik w profesorskiej tozde — film o B. Kru-pińskim. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Barborka program estradowy. 21.25 Dziennik. 21.35 KIF: Kobieta i mężczyzna. 22.35 Opowieści z wyższych sfer.

NIEDZIELA: 7.45 Kurs rolniczy: 9.00 Teleranek. 10.20 W starym kinie. 11.20 Magazyn sportowy. 12.15 Dziennik. 12.30 Gra Orkiestra TV Katowice. 13.20 Telewizyjny Teatr Lalek. 14.20 Piórkem i węgim. 14.45 Prawa busuu. 15.10 Wielka gra. 16.00 Spraw. z miedzynar. zawodów w jeździe figurowej na

lodzie o Puchar Polski. 17.00 Z cyklu: Żywoty pań sławnych. 18.20 Piosenka dla ciebie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Chłopi — odc. II. 21.00 PKF. 21.10 Halo Warszawa — tu Sofia. 22.05 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 10.05 Redakcja szkolna zapowiada. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.55 Panorama rzeszowska. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV: A. Ar-buzow „Wybór”. 22.15 Śpiewa Barbara Nieman. 22.45 Dziennik.

WTOREK: 9.00 Chłopi — cz. II. 9.55 Dla szkół. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Program dla młodzieży. 16.45 Zaliczenie — film TVP. 17.15 Konkurs młodych wynalazców. 17.55 Kronika z przy-miotnikiem. 18.10 Kogo winić? 18.30 Pierwszy partner. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa — film prod. radz. 21.45 Szczeciński tydzień teatralny. 22.10 Dziennik. 22.35 Angielski progr. rozrywkowy.

ŚRODA: 9.20 Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa — film. 10.55 Dla szkół. 14.00 Wybieramy zawod. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Latający Holender. 17.10 Jaworowe mosty — Hanny Januszeńskiej. 17.40 Informacje — Towary — Propozycje. 17.55 Sylwetki X Muzy — Władysław Hańcza. 18.20 Kronika. 18.40 Postawy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Z serii: Słynne ucieczki. 21.10 Świat i Polska. 21.50 Artyści, których podziwiamy — Barbara Bittnerówna. 22.35 Dziennik. 22.55 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z meczu koszykówki mężczyzn w ramach rozgrywek o Puchar Europy.

CZWARTEK: 10.00 Słynne ucieczki. 11.55 Dla szkół. 14.00 Matematyka w szkole. 16.10 Kronika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkim. 17.45 ZSR-50 — Litewska SR. 19.00 Włodzimierz Majakowski — „Dobrze”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Rezydencja lor-

dów — film. 21.05 PKF. 21.15 Publicystyka ekonomiczna. 21.45 Spotkanie z Andrzejem Boguckim. 22.20 Dziennik.

PIĄTEK: 9.00 Rezydencja Jurdów — film. 9.55 Dla szkół. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telefora. 17.25 Gramy o telewizor. 18.10 Kronika. 18.30 Turystyka i wypoczynek. 18.45 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Delta Dunaju. 20.40 Panorama tygodnia. 21.25 Teatr TV na świecie: Taka społeczna wigilia. 22.05 Gra Rudek Kerer. 22.35 Dziennik i wiadomości sportowe.

POGODA

PRZEDZIEMIE — przebiega dość ciepło, staje się pogodniejsze. Od kilku dni przybyły powiaty południowej — napływają ciepłe masy powietrza, które nagrzewają się dodatkowo przy przeskalniwaniu — przez równoleżnikowo bieżące pasma górskie. W piątek na przykład najlepiej było w Zakopanem i Krakowie (+8 st.). Polska południowa znajduje się w obszarze przejściowym między wyzłem znad południowego wschodu i niżem znad Morza Norweskiego. W związku z tym w najbliższych dniach powinno być nadal ciepło (temperatura najwyższa do 8 st.), w nocy występować będą przymrozki, zwłaszcza w wypadku dłuższych rozspodzeń. Opady, jeśli będą, w postaci deszczu. W poniedziałek Barbary, a „Barbara po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”.

PROMYK

OGŁOSZENIA DROBNE
Zgubiono legitymację związkową Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia na nazwisko Alina Wach-Gaskowa. Kto znalazł w dniu 28. XI, br. zapalniczkę w bud. „S”, proszony jest o zwrot do Redakcji „Głosu” — za wynagrodzeniem.

UWAGA! UWAGA!
Mieszkańcy Nowej Huty!
Krakowskie Przedsiębiorstwo Usługowe
PT. „RENOWACJA”
poleca

- Usługi tapicerskie:
- naprawy i wymiany pokryw tapczanów, wersalek, kanap, foteli i krzeseł
- wszelkie inne prace z zakresu tapicerki meblowej i samochodowej

które wykonuje nowo otwarty
ZAKŁAD TAPICERSKI
w NOWEJ HUCIE os. Górali, ul. Demakowa 10
tel. 417-88.

Sportowy bal



Nie brakło ślicznych dziewcząt.



Było sporo konkursów w tym i rysunkowy.

Fot. ST. GAWLIŃSKI

Ach, co to był za bal. — To stwierdzenie słyhać było jeszcze w niedzielę w całej naszej dzielnicy. A był to tradycyjny „Bal Sportowca”, organizowany przez TKKF ZMS Huty im. Lenina — połączone z wręczaniem pucharów najlepszym zespołom XIX Spartakiady naszego kombinatu.

Na wspaniałą atmosferę zabawy złożyło się kilka czynników: dwa świetne zespoły muzyczne — „Big-5” oraz „Pretekst”, doskonała kondycja uczestników zabawy (wiadomo — sportowcy!) oraz wodzirej wieczoru — mgr Janusz Cichalewski, który umiał każdą chwilę, zyskując sobie sympatię wszystkich uczestników.

Nic więc dziwnego, że parkiet był stale zapelniony tancerzami, którzy demonstrowali równie doskonałą formę w tańcu, jak wcześniej w boiskach i w halach sportowych.

Do zobaczenia na kolejnym balu. Na pewno będzie równie udany jak tegoroczny. (k)



Radość ze zdobytego pucharu.



A orkiestra grała i grała.

NA EKRAŃACH NOWEJ HUTY

„WINOWAJCA POTRZEBNY OD ZARAZ”
REŻYSERIA:
BORISŁAW SZARALIJEW
PRODUKCJA: BULGARSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
5—6 BM.

W centrum zainteresowania Borisława Szaralijewa, jednego z najbardziej doświadczonych reżyserów bułgarskich, znalazły się ostatnio problemy młodzieżowe. Marzenia i niepokoje młodych, widziane przede wszystkim w konfrontacji ze światem dorosłych, były już tematem jego filmów — „Rycerz bez zbroi” i „Zegnajcie przyjaciele”.

W filmie „Winowajca potrzebny od zaraz” reżyser ukazuje sprawy drażące współczesnych dwudziestolatków i trudności związane z przekraczaniem przez nich progu dojrzałości, mające najczęściej swe źródło w niezrozumieniu lub braku zainteresowania ze strony starszych.

Film jest barwny, szerokoekranowy, opracowany w polskiej wersji dialogowej.

„WAKACJE WE CZWORO”
REŻYSERIA:
FLORESTANO VANCINI
PRODUKCJA: WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
7—10 BM.

Florestano Vancini jest reżyserem płodnym, wszechstronnym i ambitnym. Jego twórczość, przez krytykę przyjmowaną przychylnie, producenci traktują z rezerwą, żeby ich zjednać — Vancini spróbował nawet swych sił w westernie. Poniósł jednak porażkę — i znów wrócił do swych zainteresowań, oscylujących wokół kina społecznego i psychologicznego. „Wakacje we

czworu” powstały w trudnych warunkach: producent de Laurentis narzucił reżyserowi aktorów, zmuszając m. in. do obsadzenia roli Margit (która w scenariuszu określona była jako kobieta pięćdziesięcioletnia), przez znacznie młodszą Bibi Andersson. Z całej obsady jedynie Gunnar Björnstrand (również aktor szwedzki) został wybrany przez reżysera.

Tematem filmu, jał mówi o tym tytuł, jest wspólne spędzenie urlopu przez dwa małżeństwa — włoskie i szwedzkie. Konflikty o podłożu psychologicznym kończą się dość nieoczekiwanie, sensacyjnie. Nie zdradzę jednak Czytelnikom zakończenia filmu ani problemów w nim występujących, zachęcam natomiast do pójścia na film — grany w „Światowidzie”.

ZAKUPILIŚMY

„Gwiazdy są oczyma wojownika”. — Jugosłowiański reżyser Tori Janković kontynuuje w tym filmie problematykę i poetykę „Krwawej bajki”. I tym razem bohaterami są dzieci — świadkowie hitlerowskiej zbrodni podczas pacyfikacji jednej z wiosek.

„Tajemnica Aleksandra Dumasa”. — Hulaka, kobieciarz, zapobiegliwy człowiek interesu i — przede wszystkim — wspaniały pisarz, oto Aleksander Dumas-ojciec w barwnym filmie Karela Kachyni (Czechosłowacja) i w interpretacji aktorskiej Martina Stepanka.

„Roztargniony”. — Barwna komedia francuska. Roztargnienie młodego specjalisty od reklamy wpędza go w nieustanne kłopoty i bulwersuje otoczenie. (dr)

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

Jan Zieleniewski: Organizacja i zarządzanie. — Warszawa, Państw. Wyd. Naukowe, stron 618.

Książka jest monografią poświęconą teorii organizacji zarządzania. Część pierwsza zawiera omówienie celów i sposobów ujęcia problematyki książki, następnie rozdziały określają przedmiot i zakres teorii organizacji i zarządzania, ukazują równocześnie rozwój tych nauk w krajach kapitalistycznych i socjalistycznych. Następnie autor omawia problemy sprawnego działania, funkcje i zadania pracownika przy zagadnieniach sprawnej organizacji, budowę struktur organizacyjnych i ich funkcjonowanie. W wyniku szczegółowych rozważań autor w podsumowaniu wypowiada się za formę zarządzania integratywnego sprzyjającego u-

trwalaniu samodzielności w pracy oraz współodpowiedzialności wszystkich pracowników.

Encyklopedia fizyki, tom 1. — Warszawa 1972, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, stron 927.

Jest to pierwsza specjalistyczna encyklopedia z zakresu fizyki w języku polskim. Encyklopedia została opracowana przez kilkudziesięciu naukowców polskich na podstawie pięciotomowego radzieckiego „Encyklopedycznego słownika fizyki”. Zawiera wiadomości z wszystkich dziedzin fizyki oraz nauk pokrewnych ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych osiągnięć w szybko rozwijających się dziedzinach wiedzy — takich jak fizyka cząstek elementarnych, chemia kwantowa, analogowa technika obliczeniowa. Całość encyklopedii składa się będzie z trzech tomów zawierają-

cych łącznie ponad cztery tysiące haseł. Omawiany tom zawiera 1600 haseł do litery K.

Naprawa samochodów „polski fiat 125 p”. Wydanie drugie poprawione i uzupełnione. — Warszawa 1972, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności, stron 304. Książka dotyczy napraw, sposobów rozpoznawania typowych uszkodzeń poszczególnych zespołów, zawiera dane regulacyjne oraz wymiary tolerancji i pasowania części zamiennych samochodów „polski fiat 125 p” w wersjach z silnikiem 1300 i 1500 cm.

MARIA SZEWCZYK

Eudora Welty — „Złote jabłko” — Opowiadania, których akcja w większości toczy się w małych południowoamerykańskich miastach. Autorka jest popularną amerykańską pisarką starszego pokolenia (83 lata). Przedmowa i tłumaczenie Miry Michałowskiej. Czytelnik, cena 27 zł.

Juliusz Zborowski — „Pisma podhalańskie” — Pozycja tematycznie związana z Muzeum Tatrzańskim — dotyczy: dziejów kultury na Podhalu, ochrony zabytków, turystyki i taternictwa. Autor, założyciel Muzeum Tatrzańkiego, był również długoletnim dyrektorem placówki. Wyd. Literackie, cena dwóch tomów 150 zł.

Co czytać?

Janusz W. Rosiński — „Persowie” — Ujęta w formę powieści historia początków imperium perskiego. Książka została napisana w oparciu o podania Herodota. Autor (technik z wykształcenia, pracujący jako główny księgowy), samouk, z zamiłowaniami historyk starożytności, zadebiutował tą książką w 1965 roku — ma na swoim koncie 4 dalsze pozycje, również o starożytności.

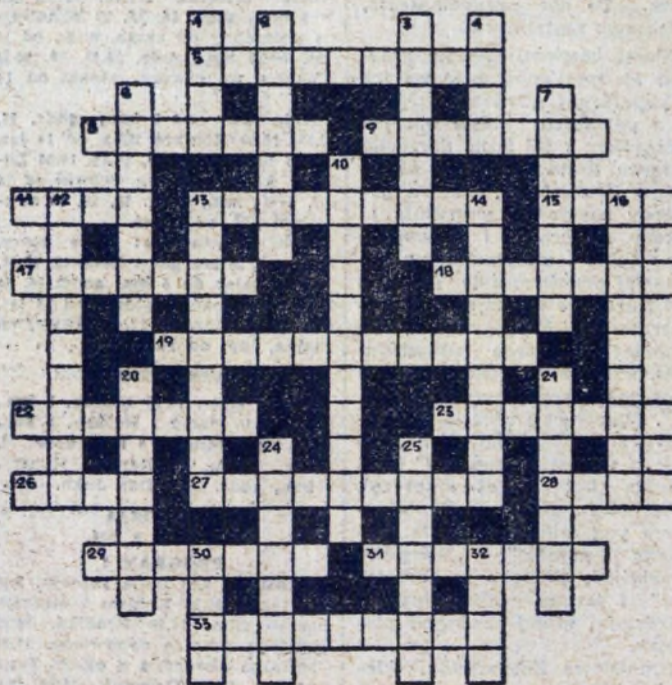
Wyd. Morskie, cena 40 zł.
Alain Gerbault — „W pogoni za słońcem” — Książka napisana przez słynnego podróżnika, który w 1922 roku pierwszy samotnie

przeplłynął Atlantyk. Tom zawiera cztery jego książki, z których trzy były tłumaczone u nas jeszcze przed wojną. Oto tytuły: „Sam przez Atlantyk”, „W pogoni za słońcem”, „Na powrocie drodze” i jeszcze nie tłumaczona „O.Z.Y.U. Ostatni dziennik”.

Wyd. Morskie, cena 40 zł.
Björnsterne Björnson — „Dziełcze ze Słonecznego Wzgórza”, „Marsz weselny” — Dwie powieści o tematyce wiejskiej. Autor należy do klasyków literatury norweskiej (zmarł w 1910 r.) — w 1903 roku otrzymał nagrodę Nobla. Tłumaczyli F. Mirandola i B. Powidzki.
Wyd. Poznańskie, cena 20 zł.

ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI

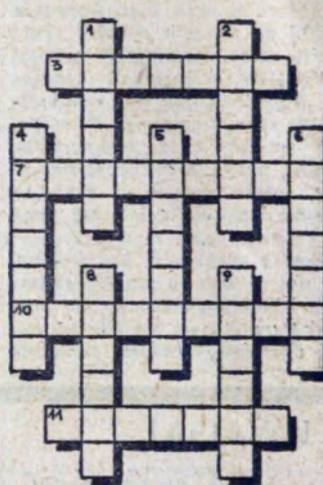
KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. siedziba, miejsce osiedlenia, 3. droga podłoga, 9. bigotka, 11. gęstszy przetak, 13. lek-koduch, postrzelenie, 15. szkło powiększające, 17. plantacja winorośli, 18. wydeptana dróżka, 19. rozgardiasz, 22. kondygnacja podziemna (wspak), 23. cząsteczka, kawaleczek, 26. woda w innym stanie, 27. nazywał się właściciel Skobielew (1886—1924) — pisarz ros. (Taszkent — miasto chleba), 28. ofiara Kalina, 29. grupa wojska, 31. niestawa, hańba, 33. przeniesienie prawa własności na inną osobę.
Pionowo: 1. zwierzę karmiące

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. rycerz w feudalnej Japonii, 7. stolica Dąngis-chana, 10. jezioro największe w Ameryce Środk., 11. światowej sławy tenor polski rodem z Sosnowca.
Pionowo: 1. największa na ziemi pustynia, 2. zastąpił go Stefan Batory, 4. najczęstszy wyrób włókienniczy, 5. wywóz za granicę towarów, usług, 6. NH₃, 8. znany z dużego browaru pod Krakowem, 9. miasto pow. nad Bzurą.



Wśród czytelników, którzy do dnia 3 grudnia br. nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIA Z NR 47 KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. flanela, 7. biedota, 8. podstęp, 10. uruczysko, 11. kotlet, 13. toboły, 15. podkowa, 19. klawisz, 20. analiza, 21. rodzina, 23. Czernik, 25. karesy, 26. inwokacja, 27. kronika, 29. urwiszko, 30. celibat.
Pionowo: 1. winniczek, 2. Ila, 3. Filip, 5. kogut, 6. odlot, 7. bezokolicznik, 9. posłuszeństwo, 12. Eskimos, 14. oprawca, 15. pozory, 16. drozd, 17. okapi, 18. agawa, 22. zakonnica, 24. kibic, 25. kanwa, 28. Abel, 29. Ural.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. landtag, 5. Muszyna, 8. katalog, 9. Ontario.
Pionowo: 1. katgut, 2. kabina, 4. szytgar, 6. laguna, 7. Borgia,

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 46 WYLOSOWALI:

1. Zofia Solarska — Kraków, ul. Lwowska 3/5; 2. Tadeusz Kuska — Kraków, ul. Komandosu 3-D/3; 3. Mieczysław Szulc — N. Huta, os. Tysiąclecia 36/25; 4. Maria Bielawska — N. Huta, os. XX-lecia PRL 19/11; 5. Stefania Wiewiórowska — N. Huta, Centrum C, bl. 9/93.
Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.

KACIK FILATELISTYCZNY

Feliks Dzierżyński



W związku z 95 rocznicą urodzin wielkiego rewolucjoni-

sty polskiego — Feliksa Dzierżyńskiego. Poczta Polska wprowadziła do obiegu znaczek wartości 60 groszy, wykonany techniką offsetową, na kredowym papierze.

Znaczek projektował znany i ceniony grafik Zbigniew Stasiak, który ma na swym koncie już wiele pięknych projektów filatelistycznych. (dr)

Anegdoty

Zapytano raz Bernarda Shawa dlaczego milczy przy stole.
— Nie lubię rozmów przy jedzeniu — odparł słynny kpiarz — pohiewań zazwyczaj racje mają ci, którzy nie mają apetytu.

Dunikowskiemu opowiadał Ludwik Solski, że kiedyś — jako młody mężczyzna — zaczął na ulicy śliczną dziewczynę, zawiózł ją tramwajem do domu i spędził z nią czarowny wieczór.
— Nie bujaj! — zawołał Dunikowski.

— Dlaczego miałbym bujać?
— Bo wówczas nie było jeszcze tramwajów...

Błądził w pewnym miasteczku austriacki arcyksiążę chciał okazać mieszkańcom swą łaskawość i zaproponował, że wybuduje im nowy ratusz.

Ci mieli jednak inne pragnienie.
— Naszą największą bolączką jest brak więzienia! — oświadczyli.

— Na cóż to wam? — zdumiał się książę.
— Mając je — odparli — nie będziemy musieli daleko jeździć w odwiedziny do krawców. (wac)

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 85-61 (sekretariat). Druk: Praszowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.